

650 lat Ostrołęki

**SAMORZĄDY WALCZĄ
Z NIELEGALNYMI
SKŁADOWISKAMI
ODPADÓW**



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 5 Podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego 27 maja w Senacie RP Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich wraz z innymi organizacjami - Związkiem Powiatów Polskich, Związkiem Województw RP, Związkiem Gmin Wiejskich RP, Ogólnopolskim Związkiem Pracodawców Szpitali Powiatowych, Ogólnopolską Federacją Organizacji Pozarządowych oraz Instytutem Badań Oświatowych - przedstawiły „Diagnozy i recepty na główne problemy SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO 2023”.

KRONIKA KRAJOWA

str. 8 Strona samorządowa, w tym Związek Miast Polskich, wystosowała apel do Prezydenta RP o niepodpisywanie ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów UE.

str. 14 Cztery koncepcje odbudowy Mariupola i dyskusja nad nimi, doświadczenia podnoszenia Warszawy z gruzów, a także podpisanie „Deklaracji solidarności z Mariupolem” - to główne zagadnienia konferencji, która odbyła się w stolicy 27 i 28 lipca br.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 10 Trwa piąty rok realizacji w polskich miastach Programu „Rozwój lokalny”. To już jego ostatni zasadniczy etap, podczas którego miasta wybrały projekty, które będą realizowały i rozpoczęły ich wdrażanie. Program ma przyczynić się do poprawy sytuacji miast z najtrudniejszą sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju.

str. 12 Starachowice, Ostrów Wielkopolski i Zduńska Wola - to ostatnie już prezentowane przez nas miasta wyróżnione w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022” zorganizowanym przez Związek Miast Polskich pod hasłem „Komunikacja – partycypacja – współzarządzanie”.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 Ostrołęka jest miejscem, w którym można się zakochać i – przede wszystkim – znaleźć dobre miejsce do życia - mówi Łukasz Kulik, prezydent miasta. W tym roku Ostrołęka obchodzi jubileusz 650-lecia praw miejskich.

Na okładce: Ratusz w Ostrołęce.
Fot. Archiwum UM

Zarząd ZMP w Kartuzach

Potrzebny nowy system gospodarki odpadami

Podczas posiedzenia w Kartuzach 7 lipca 2023 r. członkowie Zarządu ZMP negatywnie zaopiniowali projekty ustaw, które nie wskazują źródeł finansowania nowych zadań, m.in. prezydencki projekt ustawy o szczególnej opiece geriatrycznej.

W trakcie opiniowania rządowego projektu o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (druk 3380), Zarząd podkreślał, że podobny projekt był już opiniowany przez ZMP. Obecna propozycja jest jednak gorsza od poprzedniej, mówił Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ds. legislacyjnych. Zakłada na przykład, że system kaucyjny będą prowadziły tylko sklepy od powierzchni 200 m². Wiele mniejszych



W opinii Zarządu ZMP obradującego w Kartuzach Plan Implementacji Krajowej Polityki Miejskiej jest niekompletny.
Fot. J. Proniewicz

gmin będzie wyłączonych z pełnego systemu kaucyjnego z powodu braku takich wielkopowierzchniowych obiektów handlowych, a konsumenci, chcąc odzyskać kaucję, będą zmuszeni jechać do innych gmin. To pozbawi daną gminę frakcji odpadu, która wlicza się do osiągnięcia poziomów recyklingu przez nią. Samorządowcy negatywnie ocenili zwolnienie z przekazywania sprawozdań oraz brak systemu Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (wprowadzenie jego prowadziłoby do zmniejszenia wytwarzania odpadów). Generalnie Związek stoi na stanowisku, że wciąż brakuje całościowej wizji systemu gospodarki odpadami. W opinii ZMP najpierw powinny być zaproponowane zmiany systemowe, a potem dopiero narzędzia.

Bez środków na realizację

Zarząd Związku zajął negatywne stanowisko w sprawie prezydenckiego projektu

ustawy o szczególnej opiece geriatrycznej (druk 3382). Zdaniem przedstawicieli ZMP, każda inicjatywa zorientowana na rzecz wsparcia osób starszych jest cenna i bardzo oczekiwana, zwłaszcza w obliczu zbliżającego się kryzysu geriatrycznego. Jednak ta regulacja wprowadza nowe zadania własne bez zagwarantowania jakichkolwiek dodatkowych dochodów, które umożliwiłyby ich realizację. Kolejnym, kluczowym argumentem przemawiającym za niemożnością realizacji założeń zawartych w projekcie ustawy są ograniczenia kadrowe - lekarzy ze specjalizacją geriatryczną, jak również pielęgniarek czy fizjoterapeutów. Wskazywano także, że 5 lat na stworzenie 300 centrów geriatrycznych jest czasem zbyt krótkim, który nie pozwoli

materialną, stan zdrowia lub z innej przyczyny, są pozbawione dostępu do środków menstruacyjnych, czyli doświadczają ubóstwa menstruacyjnego.

Plan wdrożenie KPM do uzupełnienia

W sprawie Planu Implementacji Krajowej Polityki Miejskiej samorządowcy z miast wskazali, że 30 ważnych zadań nie ma swojego gospodarza (np. podatki od nieruchomości, OF), czyli nie wiadomo, kto ma się nimi zajmować, dlatego zdaniem Zarządu ZMP plan jest niekompletny. Warto przypomnieć, że projekt zakłada podział na kilka tzw. wyzwań, m.in. dbałość o ład przestrzenny i estetyczny, niwelowanie procesów chaotycznej suburbanizacji, wzmocnienie współpracy samorządowej w ramach miejskich obszarów funkcjonalnych, zapewnienie zrównoważonego i zintegrowanego systemu mobilności miejskiej w miejskich obszarach funkcjonalnych, zwiększenie wykorzystania potencjału społecznego. Przedstawiciele miast zwracali również uwagę, że wymóg nakazujący realizację nowych nasadzeń (o takiej samej podaży tlenu jak usuwane drzewa i krzewy) wyłącznie na terenie inwestycji budzi wątpliwości, gdyż będzie to zbyt radykalna regulacja w odniesieniu do realizowanych inwestycji, w tym inwestycji miejskich. Może to skutkować bowiem koniecznością przeznaczenia pod inwestycje znacznie większych powierzchni, co w niektórych przypadkach może nawet uniemożliwić ich realizację. Ponadto pod rozważę twórców dokumentu proponowano wprowadzenie dwóch zmian. Chodzi o wdrożenie legislacyjnych możliwości trasowania linii tramwajowych na zasadach analogicznych, jak dla zezwolenia na realizację inwestycji drogowej (ZRID), tj. w szczególności umożliwienie prowadzenia linii tramwajowej (pozyskiwania terenu na ten cel) bez konieczności prowadzenia potężnych tras drogowych. Natomiast w kwestii cyfryzacji i polityki otwartości danych, warto rozważyć wprowadzenie wymogu udostępniania rozkładów jazdy w postaci, np. plików GTFS przez wszystkich przewoźników (włącznie z prywatnymi), np. dołączanego do wniosków o wydanie zezwolenia na wykonywanie regularnych przewozów osób.

pozytywnie o projektach PSL i KO

Zarząd Związku pozytywnie zaopiniował projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (PSL). Projekt zakłada zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w kwocie nie niższej niż 3% oraz likwiduje tzw. lukę oświatową. Projektodawcy po-

wołują się w uzasadnieniu na argumenty ZMP, czyli porównanie zakresu, w jakim subwencja pokrywała koszty ponoszone przez samorządy. W 2004 r. było to pokrycie w 98%, zaś w 2018 już tylko 85% wydatków płacowych. Przy okazji rozmowy o finansach reprezentanci miast członkowskich podnosili, że rekompensata ubytków z PIT zaproponowana przez rząd jest za niska i niesprawiedliwa, ponieważ powinna być proporcjonalna do ubytków. Pozytywnie zaopiniowano projekt ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Rozwoju Przejazdów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej (KO). Projekt za-



Członkowie Zarządu 8 lipca wzięli udział w 24. Światowym Zjeździe Kaszubów, na który do miasta przybyli mieszkańcy i sympatycy ziemi kaszubskiej z różnych zakątków kraju i świata. Więcej o tym wydarzeniu – TUTAJ.

Fot. Arch. UM w Kartuzach

kląda dofinansowanie komunikacji miejskiej, która obejmuje swoim zasięgiem miasto na prawach powiatu i co najmniej jedną gminę. Miasta są największymi ośrodkami pracy dla gmin i powiatów je otaczających.

Uwagi do projektów

W sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węglowego (KO) Zarząd ZMP postanowił przekazać opinię przygotowaną przez miasto Wałbrzych autorom regulacji. Sama idea ustawowego wsparcia ciężko doświadczonych przez szkody górnicze mieszkańców Trzebini jest jak najbardziej godna poparcia, ale projekt jest niedopracowany. Na przykład definicja szkody górniczej jest niekompletna i siłą rzeczy sprzeczna z obowiązującym art. 144 prawa geologicznego i górnictwa, który nie definiując szkody górniczej, odsyła do zapisów kodeksu cywilnego. Oprócz tego dla wielu gmin przygotowanie wykazu nieruchomości zagrożonych szkodami górniczymi może okazać się nierealne do zrobienia w ciągu 30 dni od wejścia w życie tej ustawy, ponieważ konieczne będzie wykonanie badań geodezyjnych i geofizycznych czy nawet bardziej szczegółowych przedsięwzięć. Dodatkowym mankamentem

projektu jest to, że nie określa on źródeł finansowania wskazanych działań.

W trakcie lipcowego posiedzenia w Kartuzach pozytywnie zaopiniowano natomiast, choć z uwagami z miast, rozporządzenia: MKiŚ zmieniają rozporządzenie w sprawie mechaniczno-biologicznego przetwarzania niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych (uwagi dotyczą zdefiniowania katalogów kodów odpadów oraz określenia wielkości oczek sita jako nie większej niż 100 mm), MRiT zmieniają rozporządzenie w sprawie udzielania pomocy de minimis oraz pomocy publicznej na instalacje Odnawialnych Źródeł Energii realizowane przez społeczność energetyczne w ramach Krajowego Planu Obudowy i Zwiększenia Odporności, MRiT w sprawie wyceny nieruchomości (uwagi dotyczą usunięcia zdania w par. 40 ust. 1 – „Nie uwzględnia się części składowych tej nieruchomości”, dlatego że wyłączenie to wykracza poza delegację ustawy o gospodarce nieruchomościami) oraz MRiPS w sprawie systemów teleinformatycznych stosowanych w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej.

Poparcie dla inicjatyw miast

Zarząd Związku poparł uchwałę RM w Łaziskach Górnych oraz uchwałę RM Rybnika. Pierwsza z nich dotyczy petycji w sprawie wystąpienia do Sejmu RP o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego. Celem tych zmian jest wprowadzenie norm prawnych zapewniających wyłączenie gmin z podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie lokali przeznaczonych na najem socjalny dla mieszkańców eksmitowanych z lokali należących do wspólnot, właścicieli prywatnych oraz spółdzielni mieszkaniowych w związku z ponoszonymi wysokimi kosztami przez gminy. Druga uchwała z Rybnika dotyczy wystąpienia z apelem do środowisk samorządowych i obywatelskich w sprawie solidarności i wsparcia mniejszości polskiej na Białorusi w obliczu represji białoruskich władz.

Opinie i stanowiska dostępne są TUTAJ.

Joanna Proniewicz

Zarząd ZMP w Radomiu

Niesprawiedliwe przerzucanie odpowiedzialności

Podczas posiedzenia 25 sierpnia członkowie Zarządu ZMP opiniowali projekty ustawy dotyczące m.in. Prawa oświatowego i świadczeń opieki zdrowotnej. Dyskutowali też o nielegalnych wysypiskach i przerzucaniu odpowiedzialności za ich likwidację na JST.

Problem narasta od kilka lat. W 2019 roku na gminy nałożono obowiązek likwidacji nielegalnych składowisk odpadów niebezpiecznych, stwarzających zagrożenie dla środowiska oraz zdrowia mieszkańców, z nieruchomości niekomunalnych (art. 26 ustawy o odpadach), nie przekazując przy tym żadnych środków finansowych na ten cel. **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP podkreślał, że to wielka niesprawiedliwość - zawiodły służby państwa, dopuściły do przestępstwa, a mają płacić samorzady i społeczności lokalne, do których trafiły te odpady. - *Zapłać ci, którym zwieźli odpady pod dom, a gminy nie miały żadnych narzędzi, aby temu zapobiegać i nie popełniły żadnego przewinienia, w skutek którego te odpady tam trafiły* - stwierdził senator. Sprawa powinna być poruszona w kampanii wyborczej.

Propozycja nowelizacji ustawy o odpadach

Miasto Gliwice boryka się także z tym problemem. - *Stoimy na stanowisku, że nie jest to zadanie własne gminy, mamy wykładnię, że nie są to odpady komunalne i gminy nie mają środków, które można by przeznaczyć na ich likwidację, gdyż mogą zajmować się tylko gospodarką odpadów komunalnych* - mówił **Łukasz Oryszczak**, rzecznik prasowy Gliwic. Miasto przegrało już co prawda w pierwszej instancji, ale będzie składać odwołanie wyżej. Przedstawiciel Gliwic powiedział, że miasto przygotowało także gotowy projekt nowelizacji, która ma zlikwidować tę niesprawiedliwość (dopisanie w ustawie o odpadach, że jest to zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej). Został on już przekazany za pośrednictwem Śląskiego Związku Gmin i Powiatów do MKiŚ. Samorządowcy podkreślali, że gminy nie mają żadnych narzędzi prawnych, aby przeciwdziałać nielegalnemu składowaniu odpadów na swoim obszarze (np. na nieruchomościach prywatnych). W niektórych małych gminach koszty usuwania takich wysypisk mogą przekraczać nawet sumę ich rocznych budżetów.

Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca nawiązał do spotkania **Komisji Gospodarki Komunalnej ZMP, które odbyło się 8 sierpnia w Wołominie**. Jak wynika z tegorocznego raportu Najwyższej Izby Kontroli - jest to zadanie zlecone gminom przez rząd i jako takie powinno być finansowane z budżetu centralnego. Potwierdził to mec. Maciej Kiełbus z kancelarii K. Ziemiński & Partners - raport NIK jasno wskazuje, że to rząd powinien zapłacić za utylizację niebezpiecznych odpadów. Samorządowcy z miast podczas posiedzenia Komisji mówili jednak, że w praktyce uzyskanie środków na ten cel jest niezwykle trudne. Np. NFOŚiGW nie chce dawać pieniędzy na ten cel, bo jest to finansowanie działalności mafijnej. *(Więcej na ten temat na str. 9)*



Zarząd Związku obradujący w Radomiu zdecydował ponadto o włączeniu się w kampanię profrekwencyjną stworzoną przez miasto Gdańsk #NieSpijBoCięPrzegłosują!. Więcej - [TUTAJ](#). Fot. A. Wróblewska, UM Radomia

Dofinansowanie do przeprawy promowej i in vitro

Pozytywnie zaopiniowano projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach JST, który dotyczy przeprawy promowej w Świnoujściu. Projekt zakłada zwiększenie określonego średniego natężenia ruchu w kontekście rzecznych przepraw promowych w skali roku powyżej 2000 pojazdów na dobę lub przepraw promowych o średnim natężeniu ruchu pasażerów (pieszych i rowerzystów) w skali roku powyżej 3000 osób na dobę. Dzięki tym zmianom rozszerzy się kryterium, jakie musi spełniać przeprawa rzeczna, aby JST mogła ubiegać się o dofinansowanie z rezerwy subwencji ogólnej. Projektodawca słusznie wskazał, że brak przedmiotowej zmiany będzie determinował powstanie wykluczenia osób, których nie stać na przejazdy komunikacją miejską, przejeżdżającej właśnie tunelem pod Świną. Tunel nie dopuszcza ruchu pieszego, dlatego

go jedyną alternatywą na darmowe przemieszczenie się między wyspami będzie przeprawa promowa. Zarząd pozytywnie zaopiniował także projekty ustaw o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (KU, druk senacki 1072), który zakłada finansowanie leczenia niepłodności metodą in vitro, oraz o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, ustawy o rachunkowości oraz Krajowym Rejestrze Sądowym (senacki), ponieważ zapewnia bezpieczeństwo w obrocie finansowym.

Uszczelnienie dotacji dla niepublicznych szkół

Zarząd Związku negatywnie z kolei zaopiniował projekt ustawy o zmianie ustawy - **Prawo oświatowe (obywatelski, druk 3520)**, tzw. **Lex Czarek 3**, który trafił już do Senatu. W opinii ZMP, to kolejna odmiana bardzo złej regulacji. Samorządowcy z miast zwracali uwagę na np. brak jest definicji „seksualizacji”, co może powodować nadużycia w związku z błędną interpretacją. Przy tak delikatnej materii, jaką jest wychowanie i zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, w tym aspekty ich seksualności, niezbędnym jest wprowadzenie takiej definicji. Zastrzeżenia budzi również szybka ścieżka procedowania projektu (projekt złożony 19 lipca br.). W tym kontekście nadal aktualne są wątpliwości podniesione przez Prezydenta RP w grudniu 2022 r. dotyczące braku „wysłuchań publicznych oraz szerokiej konsultacji społecznych”.

W sprawie **projektu ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu zadań oświatowych** przygotowanego na zlecenie ZMP przez Kancelarię Ziemińskiego, dotyczącego optymalizacji udzielania dotacji podmiotom niepublicznym, Zarząd czeka na uwagi z miast. Członkowie Zarządu przekażą następnie projekt do centralnych komitetów wyborczych z pytaniem o możliwość jego poparcia. Propozycja ta wprowadza zmianę i doprecyzowanie reguł związanych z kontrolą pobierania i wydatkowania tzw. dotacji oświatowych, udzielanych na podstawie ustawy z dnia 27 października 2017 roku o finansowaniu zadań oświatowych, co powoduje skuteczne i niecierpiące zwłoki uszczelnienie systemu. **Więcej**

Joanna Proniewicz

Jak rozwiązać problemy samorządów (2)

Diagnozy i recepty na ustrój i oświatę

Podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego 27 maja w Senacie RP Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich wraz z innymi organizacjami - Związkiem Powiatów Polskich, Związkiem Województw RP, Związkiem Gmin Wiejskich RP, Ogólnopolskim Związkiem Pracodawców Szpitali Powiatowych, Ogólnopolską Federacją Organizacji Pozarządowych oraz Instytutem Badań Oświatowych - przedstawiły „Diagnozy i recepty na główne problemy SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO 2023”.

W dokumencie zaprezentowanym w Senacie zostały pokazane tylko najważniejsze sprawy, które najbardziej ograniczają polską samorządność. Pisaliśmy wcześniej o finansach, teraz prezentujemy propozycje zmian ustrojowych i recepty na uzdrowienie oświaty.

Bez ograniczenia liczby kadencji

Po wyborach w 2015 r. większość parlamentarna - poza zmianami systemowymi - wprowadzała zmiany doraźne, w tym pod fałszywym pretekstem zwiększenia wpływu obywateli na lokalne sprawy publiczne. Zdaniem samorządowców, trzeba przywrócić poprzednie rozwiązania. Chodzi przede wszystkim o wykreślenie ograniczenia liczby kadencji wójta/burmistrza/prezydenta miasta. To rozwiązanie bowiem jest faktycznie podwójnym ograniczeniem konstytucyjnych praw obywatelskich, zarówno czynnego prawa do wybierania swoich władz lokalnych wedle własnego uznania, jak i biernego prawa wyborczego do kandydowania do władz publicznych. O tym, czy dana osoba ma dalej pełnić funkcję publiczną, powinni decydować mieszkańcy, a nie sztywny mechanizm, wprowadzony przez rządzącą partię. Oprócz tego proponuje się przywrócić skład rady nadzorczej WFOŚ sprzed 2017 roku. Postulaty dotyczą także przywrócenie elastyczności bu-

dżetu obywatelskiego poprzez likwidację zbędnych usztywnień wprowadzonych w dwóch ostatnich nowelizacjach, które ograniczają możliwości wpływania obywateli na kierunki wydatkowania środków.

Przeciwko ustrojowym eksperymentom

Dokument zawiera również propozycje najważniejszych zmian ustrojowych. Po 33 latach od wdrożenia reformy gminnej i ćwierćwieczu funkcjonowania powiatów i samorządowych województw, liczne środowiska proponują na ogół fragmentaryczne korekty, zwykle niepoparte pogłębionymi analizami. Znaczna ich część jest wynikiem negatywnej oceny wielu zmian w ustroju samorządowym, często wprowadzanych incydentalnie albo doraźnie, bez rozważenia ich skutków dla systemu. Środowisko samorządowe jest przeciwnie dalszemu eksperymentowaniu, które najczęściej psuje pierwotny, przemyślany ustrój samorządowy, oparty na samodzielności w zakresie zadań własnych i partnerstwie we wzajemnych relacjach. Nie oznacza to, że kwestionuje potrzebę zmian sformułowanych na podstawie rzetelnej diagnozy i popartych symulacjami proponowanych rozwiązań. Jak dotąd jednak nikt takich propozycji nie przedstawił. Ważne są także uwarunkowania prawno-finansowe prowadzenia przez JST lokalnej i regionalnej polityki rozwoju. Prawo stworzyło wprawdzie możliwości formalne współdziałania i koordynacji rozwoju w obszarach funkcjonalnych, jednak nie poszły za tym rozwiązania instytucjonalne.

Senat izbą samorządową

Najważniejsze proponowane zmiany dotyczą realizacji istniejących gwarancji konstytucyjnych i wprowadzenia do ustawodawstwa podstawowych zasad EKSL, ratyfikowanej przez Polskę 30 lat temu. Mają więc charakter uzupełnień tam, gdzie zasady konstytucyjne, ujęte w art. 2, 15 i 16 oraz 163-172, nie są wystarczająco respektowane w ustawach szczegółowych i aktach wykonawczych. Powinny one objąć: wpisanie klauzul generalnych do ustaw ustrojowych (M. Kulesza), ujęcie zasady adekwatności środków do zakresu zadań w ustawach finansowych, realizację, w zgodzie z Konstytucją, postulatu nadania Senatowi RP charakteru izby samorządowej (zniesienie zakazu łączenia mandatu senatora z mandatem samorządowym). Środowisko samorządowe chce także, aby umożliwić samorządom prowadzenie polityki rozwoju na miarę rzeczywistych potrzeb społeczności lokalnych i regionalnych. Dlatego potrzebne jest:

uchwalenie ustawy o zrównoważonym rozwoju terytorialnym (związki metropolitalne i aglomeracyjne w miejskich obszarach funkcjonalnych, polityka wyrównywania szans w ramach przeciwdziałania skutkom depopulacji i marginalizacji, włączenie polityki miejskiej i polityki rozwoju obszarów wiejskich), skoordynowanie przepisów dotyczących ładu przestrzennego z zasadami prowadzenia polityki rozwoju oraz systemem podatków i opłat lokalnych.

Przywrócenie swobody organizowania sieci szkół

„Diagnozy i recepty na główne problemy SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO 2023” zawierają też bardzo ważne zmiany dotyczące oświaty. Tutaj recepta powinna być zrealizowana od zaraz. Od roku 2016 wzrasta bowiem w niespotykanym wcześniej tempie niedofinansowanie oświaty z subwencji - luka finansowa w oświacie samorządowej rośnie o niemal 3 mld zł rocznie. Zamiast ułatwienia gminom i powiatom możliwości dostosowania sieci szkół do lokalnych warunków i potrzeb, wzrasta niezgodna z Konstytucją ingerencja kuratorów w sposób realizacji tego zadania własnego JST. Kolejne kroki w tym kierunku zostały zawetowane przez Prezydenta RP, ale resort zapowiada ich kontynuację.

Samorządowcy postulują w swoich Zaleceniach przede wszystkim ustabilizowanie i zagwarantowanie systemu subwencjonowania oświaty, ułożenie relacji samorząd - kurator, w tym przywrócenie samorządom swobody w organizowaniu sieci szkół („zastąpienie uzgodnień opiniami”). Istotne znaczenie w uzdrowieniu polskiej edukacji powinna mieć zasadnicza reforma podstawy programowej, odchudzenie ramowych programów nauczania, co powinno spowodować zmniejszenie obciążenia uczniów, na co dobitnie wskazały wyniki ankiety Instytutu Badań Oświatowych przeprowadzonej wśród rodziców i nauczycieli. Należy ponadto stworzyć nową, dostosowaną do współczesnych potrzeb, pragmatykę zawodową nauczycieli. Zmiana powinna dotyczyć też zasad dotowania szkół niepublicznych, tak aby skutecznie wyeliminować nieracjonalny wzrost kosztów.

Wszystkie te zmiany zostały przygotowane w postaci konkretnych projektów ustaw, które są dostępne TUTAJ.

(jp)

Z Komisji Wspólnej...

Interwencje samorządowe

O niesprzedanym węglu, taryfach za wodę i ścieki, maksymalnych cenach za energię elektryczną, które nie wszędzie są stosowane, zmianie definicji budowli po wyroku TK oraz o szkolnych stołówkach dyskutowała Komisja Wspólna 26 lipca br.

Po raz kolejny strona samorządowa poruszyła kwestię wprowadzenia uzgodnionych z przedstawicielami resortu infrastruktury zmian przepisów dotyczących ustalania taryf na wodę. Niestety, po raz kolejny okazało się, że pomimo interwencji projekt tzw. punktowej nowelizacji nie został skierowany do parlamentu tzw. szybką ścieżką poselską. A sytuacja robi się coraz trudniejsza, coraz bardziej realne jest widmo strajku pracowników przedsiębiorstw wod-kan. Odpowiedź przedstawiciela Ministerstwa Klimatu i Środowiska, że wypracowane wspólnie zmiany znalazły się w projekcie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, który został jednak dopiero skierowany na Komitet Stały Rady Ministrów jest absolutnie niesatysfakcjonująca. Ten projekt bowiem nie będzie procedowany przez parlament w obecnej kadencji, jako że 30 sierpnia odbyło się ostatnie posiedzenie Sejmu. Możliwe są jednak działania, które doprowadzą do uchwalenia zmian i o to - po raz kolejny - zaapelowała strona samorządowa.

Miasta chcą oddać niesprzedany węgiel i odzyskać pieniądze

Komisja Wspólna uzgodniła projekt rozporządzenia zwalniającego sprzedaż węgla zakupionego przez gminy i niesprzedanego do 31 lipca br. z konieczności ewidencji na kasach rejestrujących. To oznacza, że gminy nie będą musiały kupować kas rejestrujących. Przy okazji przedstawiciel Związku Miast Polskich zaapelował o odbiór z miast i gmin węgla niesprzedanego w ramach sprzedaży końcowej (przedłużonej do 31 lipca) i zwrot pieniędzy. W innym przypadku, gdyby miasta chciały sprzedawać mieszkańcom węgiel taniej niż go kupiły, nie tylko stracą pieniądze, ale mogą być ukarane przez RIO za niegospodarność - przekonywał burmistrz Kowala, Eugeniusz Gołembiewski.

Szymon Wróbel, sekretarz strony rządowej przypomniał, że nadzór nad RIO sprawuje MSWiA, a ustawy ustrojowe dają izbom uprawnienia do badania legalności, a nie go-

spodarności działań gminnych w tym zakresie. *- Nie będziemy sprzedawać taniej zakupionego wcześniej węgla, tylko przedsiębiorstwa go odbiorą i zwrócą gminom pieniądze. To najlepsze, logiczne rozwiązanie. Ustawa w tej sprawie nie daje gotowych rozwiązań - powiedział sekretarz strony samorządowej, Marek Wójcik. Dodał, że problemem może być nie tylko ocena RIO, ale również mieszkańców, jeśli okazałoby się, że węgiel, który kupowali drożej, po kilku miesiącach gmina sprzedaje taniej. I zaproponował spotkanie z przedstawicielami resortu aktywów państwowych w tej sprawie.*

Ceny maksymalne energii nie wszędzie stosowane

Przedstawiciel Związku Miast Polskich interweniował podczas KWRIST w sprawie miast, które - pomimo wprowadzenia przez rząd maksymalnej ceny energii elektrycznej - muszą płacić za energię wyższe stawki niż ustalona cena maksymalna. Przykładem jest Ciechanów. *- Do tej pory Ciechanów nie może się doprosić umowy nawet na taryfę rezerwową, pomimo że złożył wymagane dokumenty zgodnie z przepisami w stosownym czasie w ubiegłym roku. Powinien więc być objęty ceną maksymalną,*



Komisja Wspólna uzgodniła projekt rozporządzenia zwalniającego sprzedaż węgla zakupionego przez gminy i niesprzedanego do 31 lipca br. z konieczności ewidencji na kasach rejestrujących.

Fot. H. Hendrysiak

jednak firma energetyczna nie współpracuje z miastem - mówił Wójcik, wnioskując o pilne podjęcie interwencji w tej sprawie. Prowadzący obrady minister cyfryzacji, Janusz Cieszyński obiecał wyjaśnić tę sprawę. Jeszcze tego samego dnia po południu okazało się, że interwencja była skuteczna.

„Stołówka w każdej szkole”?

Przedstawiciele miast i gmin zaapelowali o wyjaśnienie pojawiających się informacji, jakoby resort edukacji planował przywrócenie stołówek we wszystkich szkołach. To nieracjonalne rozwiązanie, gdyż już blisko 60% szkół liczy poniżej 60 uczniów, a koszty jego realizacji obciążą gminy jako organy prowadzące szkoły.

Wawrzyniec Kowalski z Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej w MEiN poinformował, że aktualnie z gorącego posiłku

przygotowywanego w szkole korzysta 77% uczniów, a 23% - z posiłków przygotowywanych przez ajenta lub firmę cateringową. Art. 106 ust. 1 ustawy Prawo oświatowe mówi, że szkoła może zorganizować stołówkę, a posiłki są odpłatne oraz że szkoła zapewnia 1 gorący posiłek i stwarza uczniom możliwość spożycia go w czasie pobytu w szkole. Nie każdy uczeń musi jednak korzystać z obiadów szkolnych, choć MEiN dąży do tego, by wszyscy mieli taką możliwość. Gminy dopłacają tylko do „wsadu do kotła” tylko, jeśli w danej szkole jest stołówka.

Przekazy medialne dotyczące rozszerzenia zapisów pojawiły się prawdopodobnie w wyniku prac nad kolejną perspektywą czasową programu „Posiłek w Domu i Szkole”, który przygotowuje Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. W gestii MEiN jest tylko część środków na wsparcie finansowe organów prowadzących w zakresie budowy, modernizacji czy wyposażenia stołówek.

Z kolei wiceminister rodziny i polityki społecznej, Stanisław Szwed przypomniał, że na dofinansowanie posiłków dla uczniów przeznaczają w tym roku 550 mln zł oraz 40 mln zł na dofinansowanie budowy czy modernizacji stołówek. Podobne kwoty zostały już zaplanowane w przyszłorocznym budżecie.

Konieczna zmiana definicji budowli - brak odpowiedzi

Strona samorządowa zwróciła się do Ministerstwa Finansów o przedstawienie informacji na temat dostosowania definicji budowli z ustawy o podatkach i opłatach lokalnych do wyroku Trybunału Konstytucyjnego,

który uznał, że obecna definicja jest niezgodna z Konstytucją RP i straci moc w przeciągu 18 miesięcy. Niestety, nie uzyskali odpowiedzi na lipcowej Komisji. Sprawa jest poważna, gdyż - jak mówił burmistrz Kowala, Eugeniusz Gołembiewski - wiele samorządów, które zyskiwały duże dochody własne, dzięki opodatkowaniu znajdujących się na ich terenie budowli, może być zmuszona do zwrotu zapłaconych kwot tego podatku. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego może spowodować duże perturbacje finansowe. Dlatego samorządowcy wnioskowali o pilne zajęcie się tą sprawą.

Ponieważ nie było przedstawiciela resortu finansów podczas Komisji, minister Janusz Cieszyński zapewnił, że strona samorządowa otrzyma pisemną odpowiedź w tej kwestii.

hh

Z Komisji Wspólnej...

Wkrótce spotkanie w sprawie finansów JST w 2024

Wyższa o 12 mld subwencja oświatowa na 2024 rok, kłopoty z realizacją projektu ZONE, przygotowania do wyborów parlamentarnych - to główne tematy dyskusji na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 30 sierpnia br.

Informację o planowanej wysokości części oświatowej subwencji ogólnej na 2024 rok, w kontekście planowanych podwyżek nauczycielskich przekazał Marek Wiewióra, dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego w resorcie finansów.

Według planu subwencja oświatowa wyniesie 76,6 mld zł i będzie wyższa od tegorocznej o ponad 12 mld zł. Jest to wzrost o 18,6% rok do roku - w 2023 r. subwencja ta wynosi bowiem 64,5 mld. Na przyszły rok zaplanowano podwyżki dla nauczycieli na poszczególnych poziomach awansu zawodowego o 12,3%. Nastąpi wzrost kwoty bazowej dla nauczycieli z 3981 zł do 4471 zł.

- To są dobre wiadomości - powiedział burmistrz Proszowic, Grzegorz Cichy, współprzewodniczący KWRIST ze strony samorządowej.

- Mam nadzieję, że gdy przyjrzymy się tym kwotom precyzyjnie, to będziemy mogli powiedzieć, że rozpoczęliśmy powolny proces dostosowania środków, które samorzady otrzymują do faktycznie ponoszonych kosztów - dodał Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej.

Ze względu na fakt, że wiceminister Sebastian Skuza nie mógł wziąć udziału w KWRIST ustalono, że dyskusja na temat całościowej informacji o kwotach subwencji planowanych na 2024 rok (oświatowej, ale też innych części subwencji ogólnej, np. wyrównawczej, równoważącej, wpłat tzw. janosikowego oraz istotnych dochodów JST, w tym z PIT, CIT) odbędzie się na zwołanym wkrótce Zespole ds. Systemu Finansów Publicznych.

Bez dotacji celowej projekt ZONE zagrożony

W sierpniu br. miasta i gminy otrzymały z Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego terminale (urządzenia z funkcją druku) wspierające procesy realizowane w systemie obsługującym centralną ewidencję emisyjności budynków (CEEB). To działanie realizowane w ramach projektu Zintegrowanego Systemu Ograniczania Niskiej Emisji (ZONE), którego długofalowym efektem ma być poprawa jakości powietrza w Polsce.

W związku z wieloma wątpliwościami dotyczącymi realizacji i finansowania zadania ewidencjonowania emisyjności budynków, Związek Miast Polskich 29 sierpnia zorganizował spotkanie online z przedstawicielami GUNB. Wzięło w nim udział blisko 400 przedstawicieli miast i gmin, którzy mocno krytykowali projekt i sposób jego realizacji; o niezadoleniu może świadczyć fakt, że 500 urzędów zostało zwróconych.

- Projekt ZONE, który ma ruszyć 18 września jest zagrożony. Grozi nam, że wszyscy zwrócą terminale, dlatego że koszty realizacji tego



Ustalono, że dyskusja na temat całościowej informacji o kwotach subwencji planowanych na 2024 rok odbędzie się na zwołanym wkrótce Zespole ds. Systemu Finansów Publicznych.

Fot. H. Hendrysiak

zadania, szczególnie w dużych miastach będą ogromne - powiedział Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej.

Podał przykład Lublińca, w którym należy przeprowadzić badanie emisyjności 6 tysięcy budynków. Ustawa o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków nakazuje badanie 20% budynków w ciągu roku, tak by całe zadanie zostało zrealizowane w ciągu 5 lat. Lubliniec musiałby zatrudnić do tego 6 osób z odpowiednimi kwalifikacjami. Zwłaszcza w gminach nie ma takich fachowców.

Tymczasem ustawa nie przewiduje środków dla gmin na to zadanie. W związku z tym sekretarz strony samorządowej zaproponował spotkanie z ministrem rozwoju i technologii, Piotrem Uścińskim, by wspólnie znaleźć rozwiązanie problemu. Mogłaby nim być np. dotacja celowa z budżetu państwa na realizację tego zadania własnego JST. Poprosił też o interwencję w tej sprawie wiceministra Pawła Szefernakera, współprzewodniczącego KWRIST.

Transport do lokali wyborczych to zadanie zlecone

W Komisji Wspólnej wzięła udział Magdalena Pietrzak, szefowa Krajowego Biura

Wyborczego, która przedstawiła informację na temat przygotowań do wyborów parlamentarnych zaplanowanych na 15 października br.

Samorządowców interesowała przede wszystkim kwestia zapewnienia internetu w lokalach wyborczych oraz finansowanie i zasady organizacji dowozu wyborców, w tym osób niepełnosprawnych do tych lokali. W pierwszej kwestii gminy mogą składać wnioski do Ministerstwa Cyfryzacji o przekazanie routerów, aby zapewnić dostęp do internetu.

Transport wyborców do lokali wyborczych jest natomiast zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej. Jak poinformował Paweł Szefernaker, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, najdalej do połowy września br. wojewodowie przekazają samorządom stosowne informacje.

- Oczywiście jest to zgodnie z ustawą zadanie, na które będą samorządom wypłacone środki przez wojewodów. Odbyły się już pierwsze spotkania z wojewodami dotyczące koordynacji tych zadań - powiedział wiceminister.

Transport do lokalu wyborczego przysługuje osobom, które do dnia wyborów ukończyły 60 lat oraz osobom niepełnosprawnym, które same zgłaszają się do gminy. Za-

danie to może być wspierane przez pracowników socjalnych, gdyż informacje w tym zakresie mają centra usług społecznych czy ośrodki pomocy społecznej.

Brak rekompensaty podwyżek pensji minimalnej

Komisja Wspólna negatywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2024 r.

Jak poinformował Stanisław Szwed, wiceminister rodziny i polityki społecznej, w przyszłym roku w dwóch terminach nastąpi wzrost płacy minimalnej: 1 stycznia do 4242 zł i 1 lipca - do 4300 zł. Z kolei minimalna stawka godzinowa wyniesie odpowiednio 27,7 zł i 28,1 zł.

Według szacunków resortu rodziny i polityki społecznej regulacja obejmie 3,6 mln osób, w tym 368 tysięcy osób w administracji samorządowej. Dochody JST z tego tytułu wyniosą 1,5 mld zł, a wydatki - 3,5 mld zł. Strona samorządowa popiera podwyżki płacy minimalnej, jednak ze względu na wzrost kosztów i brak rekompensaty ubytków w budżetach samorządowych, zaopiniowała projekt negatywnie.

hh

Nowelizacja ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego

Apel Strony Samorządowej do Prezydenta RP

Strona samorządowa, w tym Związek Miast Polskich, wystosowała apel do Prezydenta RP o niepodpisywanie ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów UE.

*Pan Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej*

Szanowny Panie Prezydencie,

Jako przedstawiciele organizacji tworzących stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego apelujemy do Pana Prezydenta o niepodpisywanie ustawy z dnia 13 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej.

Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego to unikatowa na skalę europejską i światową platforma współdziałania tych dwóch odrębnych władz publicznych (rządu i samorządu terytorialnego) w ramach władzy wykonawczej. Jest to też – od początku swojego istnienia – instrument dialogu pomiędzy rządem i przedstawicielami środowiska samorządowego. Być może intencją autorów uchwalonej dnia 13 lipca 2023 r. nowelizacji ustawy o Komisji Wspólnej było poszerzenie składu KWRiST po stronie samorządowej w celu zwiększenia dialogu społecznego, jednak nowelizacja, w kształcie uchwalonym przez Sejm niesie ze sobą wiele zagrożeń, w szczególności dla równości stron rządowej i samorządowej Komisji.

Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że przepisy nowelizacji są niedopracowane, nieprecyzyjne, a przez to budzą wątpliwości interpretacyjne. Ich skutkiem może być w dużym stopniu dowolne kształtowanie składu strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego przez stronę rządową. Innymi słowy mówiąc, strona rządowa komisji będzie miała wpływ na to, z jakimi organizacjami samorządowymi będzie uzgadniać projekty aktów prawnych mających znaczenie dla jednostek samorzą-

nego. Dążenie do jak najszybszego przyjęcia w zaproponowanym przez projektodawców kształcie tej nowelizacji, która została jednoznacznie skrytykowana przez zdecydowaną większość organizacji samorządowych, również tych, które teoretycznie są jej beneficjentami, stawia pod znakiem zapytania uczciwość motywów jej projektodawców wskazanych w uzasadnieniu jej projektu.

Ingerencja w porządek prawny powinna następować wówczas, gdy obowiązujące przepisy uznane zostaną za nierealizujące założonego przez ustawodawcę celu. W oparciu o obowiązujące – do dziś bez zmian – przepisy ustawy z dnia 6 maja 2005 r. o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej (Dz.U. z 2005 r. nr 90, poz. 759), czyli opiniowanie projektów aktów normatywnych, programów i innych dokumentów rządowych dotyczących problematyki samorządu terytorialnego, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego realizuje bez zarzutu. Wszelkie zaś problemy związane z funkcjonowaniem KWRiST i realizacją jej ustawowych zadań wynikają nie ze zbyt wąskiej reprezentacji strony samorządowej, a ze zbyt częstego korzystania przez stronę rządową z tzw. „ścieżki poselskiej” i kierowaniu de facto rządowymi projektami do Sejmu z pominięciem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Tego problemu jednak uchwalona dnia 13 lipca 2023 r. nie naprawia.

Biorąc powyższe pod uwagę strona samorządowa apeluje do Prezydenta RP o niepodpisywanie uchwalonej dnia 13 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej.

Warszawa, dn. 23.08 2023 r.

*Tadeusz Truskolaski,
Prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich*

*Zygmunt Frankiewicz,
Prezes Zarządu Związku Miast Polskich*

*Andrzej Płonka,
Prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich*

*Krzysztof Iwaniuk,
Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Wiejskich RP*

*Grzegorz Cichy,
Prezes Zarządu Unii Miasteczek Polskich*

*Olgierd Geblewicz,
Prezes Zarządu Związku Województw RP*

Niebezpieczne odpady

Samorządy walczą z nielegalnymi składowiskami

Gminy od lat wydają setki milionów złotych rocznie na likwidację nielegalnych („dzikich”) wysypisk śmieci, choć nie ma prawnej definicji „dzikiego wysypiska”. Od czterech lat na gminach ciąży obowiązek likwidacji takich składowisk z nieruchomości niekomunalnych.

Obowiązek likwidacji nielegalnych składowisk odpadów niebezpiecznych z nieruchomości niekomunalnych nałożono na gminy cztery lata temu zmianą ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw z dnia 19 lipca 2019 r. (DU 2019, poz. 1579).

- Jak zwykle, nie przekazano przy tym gminom żadnych nowych środków finansowych, na to NOWE zadanie – pisze w sierpniowym felietonie dyrektor Biura ZMP Andrzej Porawski.

Jak wynika z tegorocznego raportu Najwyższej Izby Kontroli – **jest to zadanie zlecone gminom przez rząd i jako takie powinno być finansowane z budżetu centralnego.**

- Wobec ostatnich wypowiedzi polityków partii rządzącej dla mediów wypada przypomnieć ich własne stwierdzenia z rządowego projektu ustawy – pisze A. Porawski i przytacza zapisy zawarte w OSR, załączonej do projektu (druk sejmowy 3495 z poprzedniej kadencji). - Są typowe, gdyż całkowicie pomijają kwestię kosztów likwidacji tych składowisk – pisze.

W OSR projektodawca następująco opisuje skutki regulacji dla gmin: „Wójt, burmistrz lub prezydent miasta jest organem właściwym w sprawie wydania decyzji nakazującej niezwłoczne usunięcie odpadów i ich zagospodarowanie, ze względu na zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi (nowy art. 26a).”

- Nie jest to prawda – zwraca uwagę dyrektor Biura ZMP - bowiem nowy przepis przewiduje nie tylko wydanie decyzji, ale przede wszystkim podjęcie przez wójta „działań polegających na usunięciu odpadów i gospodarowaniu nimi”, jeśli czynności tych nie wykonuje wezwany do tego posiadacz odpadów.

Tego lata, gdy znów płonęły nielegalne składowiska, politycy partii rządzącej w wypowiedziach medialnych zrzucali na gminy odpowiedzialność za te niebezpieczne odpady, które de facto porzu-

cono. Większa ich część znajduje się na terenach prywatnych, wynajętych firmom (także państwowym) na legalne składowanie często zupełnie innych odpadów niż faktycznie przywożone. Wiele z tych firm następnie „znika”, a właściciele ani gminy nie są w stanie ich odnaleźć, podobnie jak prokuratury, które nader często umarzają dochodzenia.

Gminy, które mają ten problem, występują – zgodnie z wprowadzoną w tej samej ustawie zmianą art. 400a ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska – o środki na ten cel do NFOŚiGW, **ale spotykają się z odmowami.** Rząd w uzasadnieniu projektu ustawy napisał, że zmiana art. 400a „rozszerza zakres finansowania ochrony środowiska przez fundusze o koszty usunięcia odpadów i gospodarowania nimi, w przypadku gdy działania są podejmowane zastępczo przez organ ochrony środowiska, zgodnie z projektowanym art. 26a ustawy o odpadach”. Projektodawca dodał jednak zdanie: „Finansowanie ze środków funduszy obejmie jednak jedynie usuwanie odpadów stwarzających znaczące zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzi, ze względu na fakt, że tylko takie przypadki powinny wymagać nagłej interwencji finansowanej ze środków publicznych w trybie szczególnym”.

- Jak widać, NFOŚiGW wykorzystuje to zastrzeżenie jako pretekst do odmowy przyznania środków gminie (w głośnym przypadku Zielonej Góry miasto występowało do Funduszu trzykrotnie, niestety bezskutecznie) – zwraca uwagę Andrzej Porawski.

Usuwanie nielegalnie składowanych odpadów niebezpiecznych było głównym tematem spotkania Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Związku Miast Polskich, które odbyło się 8 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Wołominie.

Burmistrz tego miasta Elżbieta Radwan przypomniała, że odpady nie mają barw politycznych i w sytuacji, kiedy coś się stanie, zagrożeni są wszyscy. To właśnie w Wołominie, na terenie jednego z przedsiębiorstw, znajduje się największe obecnie składowisko odpadów niebezpiecznych na Mazowszu. Do jego wykrycia doszło podczas działań prewencyjnych podjętych przez gminę po incydentach związanych z podrzuceniem niebezpiecznych odpadów na działki prywatne.

W tych sprawach, zgodnie z kompetencjami, gmina podjęła już szereg działań zmierzających do ich usunięcia.

Obecni na spotkaniu samorządowcy, którzy zetknęli się z problemem, wskazywali, że w praktyce uzyskanie pieniędzy na tego typu działania jest niezwykle trudne, a uzyskanie finansowania w całości - niemal niemożliwe.

Tymczasem mec. Maciej Kiełbus, specjalizujący się w prawie administracyjnym z kancelarii Dr Krystian Ziemiński & Partners Kancelaria Prawna sp. k. podkreślał, że raport NIK jasno wskazuje, że to rząd powinien za utylizację niebezpiecznych odpadów zapłacić. Brak finansowania to jednak nie jedyny problem blisko 500 gmin, na terenach których w ostatnich latach wykryto nielegalne składowiska niebezpiecznych odpadów. Jak wskazywali samorządowcy – to efekt braku procedur oraz służb oddelegowanych do zajmowania się przestępstwami związanymi z tym procederem.

Również **przewlekłość postępowań i brak jasnego podziału kompetencji** utrudniają samorządom skuteczne działania. Prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński opowiedział, jak sytuacja wyglądała w rządzonym przez niego mieście: *- Ponad 180 pism, niemal zero reakcji, jedna osoba zatrzymana przez naszą Straż Miejską.* Podczas posiedzenia prezydent postulował m.in. o **wprowadzenie odpowiedzialności właścicieli nieruchomości** za to, co dzieje się na ich terenie oraz o **czasowy zakaz sprowadzania jakichkolwiek odpadów z zagranicy.** W kontekście już istniejących problemów z utylizacją niebezpiecznych odpadów postulaty uznano za słuszne. Już dziś brakuje specjalistycznych instalacji, co wpływa zarówno na wysoki koszt, jak i brak możliwości szybkiego pozbycia się niebezpiecznych substancji. Na ich utylizację czeka się miesiącami.

Pakiet gotowych rozwiązań przynosi wspomniany raport Najwyższej Izby Kontroli. Zalecenia specjalistów są zgodne. **Konieczne jest wypracowanie systemowych rozwiązań: finansowych, prawnych i organizacyjnych** niezbędnych do zapewnienia niezwłocznego i skutecznego eliminowania tego typu zagrożeń.

Obecni na spotkaniu Komisji ZMP przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Głównego Inspektora Ochrony Środowiska zadeklarowali współpracę, aby wspólnie wypracować najlepsze rozwiązania narastającego problemu nielegalnych składowisk niebezpiecznych odpadów w Polsce.

(epe)

Liczby, wydarzenia, uczestnicy

Program „Rozwój lokalny” w 2023 roku

Trwa piąty rok realizacji w polskich miastach Programu „Rozwój lokalny”. To już jego ostatni zasadniczy etap, podczas którego miasta wybrały projekty, które będą realizowały i rozpoczęły ich wdrażanie.

Pamiętajmy, że w latach 2019-2024 Związek Miast Polskich realizuje największy w Polsce projekt szkoleniowo-doradczy dla samorządów pod nazwą „Budowanie potencjału instytucjonalnego średnich i małych miast w Polsce na rzecz wdrażania skutecznych lokalnych polityk rozwoju”. Projekt ma przyczynić się do poprawy sytuacji miast z najtrudniejszą sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju.

To tzw. projekt predefiniowany, którego rolą jest wspieranie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, będącego Operatorem Programu, we wdrażaniu komponentu grantowego Programu „Rozwój lokalny”.

Budżet programu wynosi 117 mln euro, z czego 102 mln euro zostało przeznaczone na projekty rozwojowe dla miast. Środki pochodzą w 85% z funduszy norweskich i funduszy EOG oraz w 15% - z budżetu państwa.

Od początku trwania projektu rolą ZMP jest wspieranie Ministerstwa w realizacji projektu skierowanego do małych i średnich miast. Związek zapewnił stałą pomoc doradczą miastom, które zostały beneficjentami konkursu grantowego, by skutecznie wdrożyły opracowane plany rozwoju lokalnego. Wspólnie z Partnerami projektu ZMP wypracował i upowszechnił model zintegrowanego rozwoju lokalnego w wymiarze terytorialnym oraz rekomendacje w zakresie rozwoju instytucjonalnego – wśród pozostałych samorządów w kraju. Rozwijają i wzmacniają współpracę bilateralną samorządów polskich i norweskich.

Szkolenia i warsztaty

W pierwszym półroczu obecnego roku Związek Miast Polskich także wspierał

miasta – realizatorów Planów Rozwoju Instytucjonalnego (PRI) i Planów Rozwoju Lokalnego (PRL) w formie doradztwa. W 2023 r. dostarczył miastom 736 usług doradczych, w tym zorganizował 436 spotkań konsultacyjnych i 35 warsztatów szkoleniowych. Odbiorcami wszystkich tych działań było w tym okresie 2758 osób. Kluczowymi obszarami wsparcia były przedsięwzięcia inwestycyjne miast (wsparcie w tworzeniu opisów do zamówień, analizy ryzyka) oraz wzmacnianie poziomu rozwoju instytucjonalnego miast, w tym kompetencji zarządzania projektami i zespołami, dobrej komunikacji w zespole, systemu monitorowania rozwoju, a także doradztwo przy sprawozdawczości miast. Ta forma wsparcia dla miast będzie kontynuowana zgodnie z aktualnymi ich potrzebami.

Zespół projektowy w Biurze ZMP zorganizował spotkania sieciujące dla wszystkich 29 miast beneficjentów i OP – dedykowane kadrcze zarządzającej projektem w mieście. Służą one wymianie doświadczeń i wsparciu procesu zarządzania przedsięwzięciami PRL i PRI w miastach. W pierwszym półroczu 2023 r. przeprowadziliśmy w miastach 35 warsztatów szkoleniowych. Dotyczyły one zagadnień podnoszenia kompetencji instytucjonalnych oraz umiejętności miękkich w zakresie zarządzania strategicznego, stosowania nowelizacji prawa o doręczeniach elektronicznych, zamówień publicznych. W warsztatach wzięło udział 407 pracowników samorządowych.

EMPIRIE i Forum Rozwoju Lokalnego

W ramach ośmiu Sieci Wymiany Doświadczeń EMPIRIE odbyły się 23 spotkania, w tym 10 spotkań stacjonarnych i 13 spotkań online. W wydarzeniach stacjonarnych wzięło udział 106 osób z miast (średnio 11 osób z 5 miast uczestniczyło w każdym ze spotkań). Aktualnie rozpoczęły się prace nad organizacją kolejnej tury – zaplanowanej już od września 2023.

W pierwszych 6 miesiącach roku zorganizowaliśmy 4 seminaria w ramach Forum Rozwoju Lokalnego. W wydarzeniach tych wzięły udział 793 osoby. Do końca bieżącego roku planowane są jeszcze 2 spotkania FRL, przy czym jedno z nich będzie realizowane podczas grudniowej, międzynarodowej konferencji poświęconej transformacji energetycznej miast.

Samorządowy Lider Zarządzania

W lutym w Tarnowie odbył się finał 1. edycji „Konkursu Samorządowy Lider Zarządzania 2022 - Komunikacja – partycypacja – współzarządzanie”. Dotyczył on inicjatyw i działań podejmowanych przez miasta, które mają poprawić komunikację z mieszkańcami oraz zwiększyć ich zaangażowanie w rozwój lokalny. 18 przedstawicieli miast, których wnioski otrzymały wyróżnienia wzięły udział w wizycie studyjnej w Bergen zorganizowanej w marcu. 19 czerwca Związek Miast Polskich ogłosił nabór wniosków do 2. edycji konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania 2023 - Transformacja energetyczna miast dla osiągnięcia neutralności klimatycznej i podniesienia jakości życia”.

Współpraca bilateralna

- Jednym z celów Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego jest promowanie stosunków dwustronnych, a projekty będą również miały na celu wspieranie dwustronnej współpracy z krajami-darczyńcami, tj. Norwegią, Islandią i Liechtensteinem – mówił rok temu podczas konferencji w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej dyrektor Departamentu Programów Pomocowych, Maciej Aulak.

Dla 16 spośród 29 miast znaleziono partnerów w Norwegii i Islandii. Pierwszą umowę bilateralną podpisał Ostrowiec Świętokrzyski z Sogndal (NO), a następne umowy zawarły m.in. Rydułtowy z Ovre Eiker, Łomża z Nordland County, Zawiercie z regionem More Og Romsdal i Starachowice z Bergen. Dla pozostałych 13 miast, które nie znalazły skandynawskich partnerów, zorganizowano inne formy współpracy z miastami w Norwegii.

Wizyty studyjne

Ponadto zorganizowano wizytę studyjną dla Laureatów i Wyróżnionych w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania - Komunikacja – partycypacja – współzarządzanie” w Bergen w Norwegii, a także pierwsze dwie wizyty studyjne dla miast,



Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

dzania 2022 - Komunikacja – partycypacja – współzarządzanie”. Dotyczył on inicjatyw i działań podejmowanych przez miasta, które mają poprawić komunikację z mieszkańcami oraz zwiększyć ich zaangażowanie w rozwój lokalny. 18 przedstawicieli miast, których wnioski otrzymały wyróżnienia wzięły udział w wizycie studyjnej w Bergen zorganizowanej w marcu. 19 czerwca Związek Miast Polskich ogłosił nabór wniosków do 2. edycji konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania 2023 - Transformacja energetyczna miast dla osiągnięcia neutralności klimatycznej i podniesienia jakości życia”.

Współpraca bilateralna

- Jednym z celów Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego jest promowanie stosunków dwustronnych, a projekty będą również miały na celu wspieranie dwustronnej współpracy z krajami-darczyńcami, tj. Norwegią, Islandią i Liechtensteinem – mówił rok temu podczas konferencji w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej dyrektor Departamentu Programów Pomocowych, Maciej Aulak.

Dla 16 spośród 29 miast znaleziono partnerów w Norwegii i Islandii. Pierwszą umowę bilateralną podpisał Ostrowiec Świętokrzyski z Sogndal (NO), a następne umowy zawarły m.in. Rydułtowy z Ovre Eiker, Łomża z Nordland County, Zawiercie z regionem More Og Romsdal i Starachowice z Bergen. Dla pozostałych 13 miast, które nie znalazły skandynawskich partnerów, zorganizowano inne formy współpracy z miastami w Norwegii.

Wśród przedsięwzięć zrealizowanych w ramach współpracy bilateralnej oraz z udziałem ekspertów norweskich wymienić warto:

- udział ekspertów norweskich w dwóch seminariach FRL (w Tarnowie i Stalowej Woli)
- warsztat „Jak współpracować z Norwegami”, który był odpowiedzią na potrzebę wyjaśnienia kodów i różnic kulturowych, którą zaobserwowano pracując z miastami, podczas pierwszego etapu nawiązania przez nie współpracy bilateralnej z miastami w Norwegii i na Islandii

Ponadto zorganizowano wizytę studyjną dla Laureatów i Wyróżnionych w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania - Komunikacja – partycypacja – współzarządzanie” w Bergen w Norwegii, a także pierwsze dwie wizyty studyjne dla miast,

które nie mają partnera z państwa-darczyńcy. W wyjazdach do Trondheim i Levanger (kwiecień 2023) oraz Arendal i Kristiansand (udział w międzynarodowej konferencji – maj 2023) wzięło udział 30 samorządowców.

W drugiej połowie roku zaplanowano także dla 24 osób (z 12 miast bez partnerów) oraz 3 kolejne wizyty studyjne w Norwegii dla miast, które nie mają partnera z państwa-darczyńcy.

Warsztaty tematyczne i promocja projektu

W 2023 r. zespół doradców ze Związku przeprowadził 11 „warsztatów tematycznych” (szkoleń organizowanych jednocześnie dla kilku miast). Spotkania dotyczyły zarządzania strategicznego, włączania mieszkańców w proces zarządzania miastem, zarządzania projektami (w tym: skutecznego zarządzania zespołem wdrażającym

cym PRI i PRL), efektywnej komunikacji i korzystania z MRL. Uczestniczyło w nich 446 osób.

W ramach działań promujących projekt w jego III etapie opublikowano w mediach 161 materiałów opisujących aktywność miast, w tym 122 publikacji tekstowych, 37 materiały audio i 2 programy wideo.

(epe)

MIEJSKIE PROJEKTY W PROGRAMIE „ROZWÓJ LOKALNY”

KONIN

Kluczowa inwestycja

7 lipca 2023 r. w Koninie odbyło się symboliczne wkopanie łopaty pod inwestycję pn. „Budowa kładki nad kanałem Ulgi z wyspy Pocijewo do prawobrzeżnego Konina wraz z budową ścieżki rowerowej i infrastruktury towarzyszącej”.

Jest to jedno z kluczowych przedsięwzięć miasta Konina w ramach projektu „Generator miejskiej energii źródłem sukcesu Konina” współfinansowanego z Programu „Rozwój lokalny”.

Inwestycja przyczyni się do ochrony środowiska oraz rozwoju społeczno-gospodarczego. Wsparze rozwój wyspy Pocijewo, która jest „ekologicznym salonem miasta”, wpłynie na rewitalizację Starówki (nowe połączenie Nowego i Starego Konina). To nie wszystko - zwiększy powierzchnie terenów nadwarciańskich prawego brzegu rzeki i wyspy, której nadano nowe funkcje rekreacyjno-sportowe, oraz doprowadzi do rozwoju zintegrowanego systemu dróg rowerowych i zielonych korytarzy.

- Projekt Konina jest dobrym przykładem połączenia celów środowiskowych i energetycznych i jednocześnie wpisuje się w szerszą wizję rozwojową miasta, zdefiniowaną jako Zielone Miasto Energii. Inwestycja, która właśnie została uruchomiona, pozwala zrealizować środowiskowe cele projektu, ponieważ Konin stawia na nadanie miastu nowego, proekologicznego charakteru wspierającego zdrowie mieszkańców - powiedział Maciej Aulak, dyrektor Departamentu Programów Pomocowych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Konin wdraża również inne projekty ze wsparciem funduszy norweskich, m.in.: „Zielone korytarze miejskie – klimatyczne przebudzenie w Koninie” oraz „Szkoła naszych marzeń – Jak nie być samotnym

w Szkole?”, a także jest partnerem w projektach „Przedsiębiorcza Młodzież dla Zielonej Europy” i „Młodzi Ambasadorzy Klimatu”.

Więcej

STARACHOWICE

Zielony budżet w szkołach

Gmina Starachowice uruchamia we wrześniu nową inicjatywę pn. Eko-Budżet, która jest realizowana w ramach projektu pn. „Kierunek Przyszłość – Starachowicki Program Rozwoju Lokalnego”.

- Ruszamy z kolejną ciekawą inicjatywą realizowaną w ramach projektu „Kierunek Przyszłość – Starachowicki Program Rozwoju Lokalnego”. Tym razem jest to Zielony Budżet Partycypacyjny skierowany do uczniów ośmiu szkół podstawowych na terenie naszego miasta. Przeznaczamy na ten cel 42 tysiące złotych, ponad 5 tysięcy złotych na każdą ze szkół. Wszystko na realizację projektów zgłaszanych przez uczniów. Model finansowy tych projektów został wypracowany przez samą młodzież, a w pracach konsultacyjnych uczestniczyła Młodzieżowa Rada Miasta. To właśnie członkowie tej Rady działają na wielu płaszczyznach kreując rzeczywistość i funkcjonowanie polityki młodzieżowej – nakreśla najważniejsze idee projektu prezydent miasta Starachowice, Marek Materek.

Zielony Szkolny Budżet Obywatelski w Starachowicach to projekt innowacyjny na skalę ogólnopolską. W Polsce są już organizowane Szkolne Budżety Obywatelskie. Starachowicki projekt jest jednak wyjątkowy. Dotyczy bowiem zadań z zakresu wspierania działań proekologicznych.

Więcej

KĘDZIERZYN-KOŹLE

Dawna szkoła dostanie nowe życie

Kędzierzyn-Koźle stawia na integrację lokalną w stylu norweskim. W mieście rozpoczyna się właśnie wyjątkowa inwestycja – gmach dawnej szkoły podstawowej zostanie w pełni przekształcony na cele społeczne.

W Centrum Współpracy „Dugnad” powstaną m.in. mieszkania wspomagane, pokoje pobytu dziennego, jadalnia wraz z zapleczem kuchennym, a także sala konferencyjna. Swoje siedziby znajdą tu Gminne Centrum Seniora oraz Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu.

Pod koniec lipca nastąpiło przekazanie placu budowy, co daje wykonawcy zielone światło do rozpoczęcia gruntownej i kompleksowej przebudowy. Zgodnie z umową prace potrwać ponad rok, a całość inwestycji kosztować będzie blisko 22 miliony złotych.

Centrum Współpracy to główny element projektu rozwojowego, realizowanego dzięki zaangażowaniu się miasta w Program „Rozwój lokalny” i pozyskaniu finansowania na wypracowaną koncepcję.

Inspiracją do zbudowania strategii rozwoju Kędzierzyna-Koźla wokół idei integracji mieszkańców oraz odbudowy więzi sąsiedzkich stała się norweska idea DUGNAD. Wyraża się ona w, praktykowanym od pokoleń, zwyczajem wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, udziałem w czynnie społecznym oraz aktywności obywatelskiej.

Więcej



Wyróżnieni w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022 - Komunikacja-partycypacja-współzarządzanie”



STARACHOWICE

Mieszkańcy zainteresowani współzarządzaniem miastem

Jedno z czterech wyróżnień w kategorii miasta i gminy miejsko-wiejskie zostało przyznane w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022” Starachowicom za dwa przedsięwzięcia: „Program Inicjatyw Lokalnych” oraz „Polityka Otwartości Gminy Starachowice - ze szczególnym uwzględnieniem rejestru wydatków publicznych”.

W Celem „Programu Inicjatyw Lokalnych” było pobudzenie społeczności lokalnej do działania, zwiększenie aktywności obywatelskiej mieszkańców Starachowic, a przede wszystkim szybsze wykonanie zadań publicznych gminy. Program jest też odpowiedzią na zapotrzebowanie mieszkańców, jeśli chodzi o partycypację w procesie współzarządzania miastem.

W ramach programu realizowanego od 27 lutego 2015 r. mieszkańcy bezpośrednio, bądź za pośrednictwem organizacji poza-

placów zabaw i terenów rekreacyjnych, oświetlenie ulic, placów. Aby wystąpić z wnioskiem o realizację zadania publicznego wystarczy zgromadzić jako wkład własny 30% szacunkowego kosztu inwestycji, pozostałe 70% kosztów zadania pokryje gmina. Program został powołany na mocy uchwały RM oraz zarządzenia prezydenta miasta. W odróżnieniu od budżetów obywatelskich, w tym programie wystarczy wypełnienie prostego wniosku oraz nie ma potrzeby udziału w swoistym plebiscyście, jakim jest głosowanie. Mieszkańców zachęca przede wszystkim minimum procedur oraz proste i przejrzyste zasady aplikowania.

Realizowany od 2015 roku program cieszy się niestąbnym zainteresowaniem mieszkańców. W pierwszej edycji do realizacji zostały zgłoszone 4 projekty, a w 2022 było ich 16. Efekty wdrożonego rozwiązania są w pełni satysfakcjonujące. Szczególną uwagę zwraca to, że swoje projekty zgłaszają bardzo różne podmioty czy grupy społeczne, począwszy od rodziców dzieci ze szkół i przedszkoli przez mieszkańców ulic czy bloków poprzez grupy zawodowe, kończąc na grupach in-

miasto Starachowice będzie to działanie kontynuować w kolejnych latach.

Upubliczniony rejestr wydatków publicznych

„Polityka Otwartości Gminy Starachowice - ze szczególnym uwzględnieniem rejestru wydatków publicznych” to z kolei działanie polegające na udostępnieniu mieszkańcom - na mocy zarządzenia prezydenta - zbiorów danych. Od 1 marca 2017 r. został upubliczniony rejestr wydatków publicznych na stronie internetowej urzędu w zakładce „Otwarte Starachowice”. Była to odpowiedź na głosy społeczności lokalnej.

W rejestrze publikowane są informacje dotyczące wydatków ponoszonych przez Urząd Miejski. Znajdują się tu m.in. informacje o wydatkach ponoszonych na utrzymanie dróg, oświetlenie uliczne realizację inwestycji, bieżące zakupy wykonywane na potrzeby urzędu, a także wysokości dotacji przekazywanych dla gminnych jednostek. Dzięki podejściu opartemu na transparentności udało się uzyskać wymierne efekty. Rejestr jest regularnie odwiedzany przez mieszkańców, a liczba wejść do rejestru wynosi blisko 21 000.

ZDUŃSKA WOLA

Aplikacja do kalkulacji wymiany pieców

W tej samej kategorii zeszłorocznego konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania” - miast będących siedzibami władz wojewódzkich - wyróżniono Łódź za przedsięwzięcie „Fabryka Aktywności Miejskiej”, która jest nową instytucją powołaną do budowania partnerstwa i opartych na zaufaniu relacji pomiędzy samorządem a mieszkańcami i mieszkankami.

Projekt dotyczy wdrażanego od 2018 roku programu Stop Smog, którego celem jest ograniczenie niskiej emisji. Warunkiem koniecznym, aby osiągnąć ten cel, jest likwidacja pieców węglowych. Podjęcie decyzji o transformacji energetycznej wymaga od właściciela nieruchomości dokonania analizy kosztów inwestycji i szacunku ponoszonych w trakcie eksploatacji opłat za surowiec energetyczny. Na podstawie rozmów z mieszkańcami w mieście zdiagnozowano, że to jednocześnie kluczowa i najtrudniejsza część procesu planowania transformacji energetycznej w gospo-

darstwie domowym. Dlatego działający w Urzędzie Miasta zespół strategiczny stworzył koncepcję internetowego kalkulatora do szacowania kosztów wymiany pieców węglowych. To rozwiązanie, które stanowi odpowiedź na bardzo aktualne problemy związane z transformacją energetyczną, a jednocześnie pokazuje partycypacyjne podejście do rozwiązywania potrzeb i problemów mieszkańców. Dzięki kalkulatorowi kosztów wymiany pieców węglowych STOP SMOG, który funkcjo-



Fot. www.zdunskawola.pl

nuje od 1 marca 2021 r. (<https://stopsmog.zdunskawola.pl/>) w ciągu półtora roku mieszkańcy wykonali w aplikacji ponad 2500 kalkulacji.

Warto dodać, że koncepcja kalkulatora - opracowana przez zespół strategiczny UM - została przekazana Polskiemu Funduszowi Rozwoju w formie zgłoszenia do Hackathonu dla Miast. PFR wybrał tę koncepcję jako wyzwanie dla uczestników imprezy w 2020 r. Zwycięzcy w ciągu trzech miesięcy wdrożyli aplikację na infrastrukturze IT urzędu. Za realizację projektu otrzymali nagrodę pieniężną od PFR, a miasto dostało aplikację za darmo. Wyzwaniem było przejęcie do niej praw z pominięciem trybu zamówienia publicznego. Wspólnie z PFR i GovTech Polska wypracowano w tym zakresie modelowe rozwiązanie dla innych samorządów. Za opracowanie i wdrożenie aplikacji Zdunśka Wola została „Samorządem Innowacji” w plebiscyście PAP. Otrzymała też najwyższą, złotą nagrodę Innovation; jest jedynym samorządem nagrodzonym w historii tego prestiżowego konkursu innowacji komunikacyjnych i marketingowych.

Budowa skweru razem z mieszkańcami

Dzięki drugiemu przedsięwzięciu Pasaż Powstańców Śląskich zmienił się nie do poznania. Na wciśniętej między budynki działce powstał zielony przyczółek, gdzie można odpocząć od miejskiego pędu i złapać oddech wśród drzew i krzewów. Za-

nim przystąpiono do przebudowy skweru, zapytano o zdanie zduńskowolan. W tym celu zorganizowano spacery badawcze, przeprowadzono wywiady, poproszono mieszkańców o wypełnienie ankiet (wzięto w niej udział 214 osób). Dzięki tym działaniom, to mieszkańcy urządzili tę przestrzeń. 16 czerwca 2022 r. podczas Dni Zduńskiej Woli skwer został oficjalnie otwarty. Na pasażu rosną dziś graby kolumnowe, są też pełne fantazji klomby z ozdobnymi trawami i różnymi gatunkami kwiatów, wygodne, drewniane leżaki i ławki z solarnymi ładowarkami do smartfonów. Teren optycznie domyka drewniany podest, który pełni funkcję amfiteatru i miejsca spotkań z przyjaciółmi. Jest także mała fontanna, a latem rozstawiana będzie kurtyna wodna. Pojawiły się stojaki do rowerów, piłkarzyki oraz stół do szachów i gier planszowych.

Układ przestrzeni został zaplanowany tak, by wy-

poczywający tu mieszkańcy mieli szansę się spotkać, porozmawiać, nawiązać znajomości. To pierwszy w Zduńskiej Woli skwer pomysłany jako przestrzeń integrująca mieszkańców. Patronem skweru został Paweł Królikowski, urodzony w Zduńskiej Woli aktor filmowy i teatralny.

Takie wspólne projektowanie przestrzeni miejskiej jest teraz wykorzystywane również przy innych inwestycjach.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Partycypacja w rewitalizacji

W kategorii miasta i gminy miejsko-wiejskie miasto zostało wyróżnione za przedsięwzięcie „Rewitalizacyjny Budżet Obywatelski w Ostrowie Wielkopolskim jako innowacyjne narzędzie łączące partycypację społeczną z obszarem rewitalizacji”.

Ostrów Wielkopolski to pierwsze miasto w Polsce, które wprowadziło innowację społeczną w postaci Rewitalizacyjnej

Budżetu Obywatelskiego. Kategoria „zadania rewitalizacyjne” funkcjonuje w Ostrowskim Budżecie Obywatelskim od 2019 r. Została wprowadzona uchwałą Rady Miejskiej 26 czerwca 2019 r. W budżecie obywatelskim wydzielono specjalną pulę środków na działania rewitalizacyjne. Rewitalizacyjny budżet obywatelski to zadanie realizowane obok kompleksowego projektu rewitalizacyjnego miasta, na które Ostrów Wlkp. pozyskał ponad 9 mln zł z funduszy europejskich.

Obok „twardych” inwestycji, mających na celu rewitalizację centrum miasta, dzięki puli środków przeznaczonych na rewitalizacyjny budżet obywatelski, są prowadzone także działania społeczne mające na celu aktywizację społeczności lokalnej, realizowane właśnie na obszarze objętym re-



Fot. umastrow.pl

witalizacją. To mieszkańcy - dzięki formule partycypacji - sami mogą zgłaszać swoje propozycje do budżetu. Rewitalizacja miasta, zarówno w wymiarze ambitnych inwestycji, jak i aktywnych działań społecznych, prowadzona jest zatem wspólnie z ostrowianami.

Pula środków w budżecie rewitalizacyjnym wynosi każdego roku 100 000 zł. Maksymalna kwota przeznaczona na jedno zadanie to 20 000 zł. W latach 2019-2021 podano pod głosowanie w sumie 58 projektów, w 2019 - 16, 2020 - 14, a w 2021 - 28. Dla przykładu jednym z zadań, zrealizowanych w 2021 r., był projekt „Czar miejskiego podwórka”. To cykl animacji społecznych, w ramach procesu rewitalizacji śródmieścia Ostrowa Wielkopolskiego. Przez całe wakacje 2021, w centrum miasta odbywały się animacje podwórkowe dla dzieci i młodzieży.



Fot. starachowice.eu

rządowych lub podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, mogą złożyć wniosek o realizację zadania publicznego do JST. Zadanie to musi należeć do zadań gminy. Chodzi o szczególności o przedsięwzięcia na rzecz wspomagania rozwoju wspólnot i społeczności lokalnych, takie działania inwestycyjne jak: budowa, przebudowa lub modernizacja dróg, chodników, ciągów pieszo-jezdných, budynków oraz obiektów architektury, stanowiących własność JST oraz małej architektury,

cyjatywnych, np. działkowców. Wskazuje to na duże zainteresowanie mieszkańców współdziałaniem z samorządem, aby realizować wspólnie swoje potrzeby. W sumie od początku funkcjonowania programu do 2022 roku zrealizowano 125 projektów: w 2015 - 4, w 2016 - 16, w 2017 - 17, w 2018 - 22, w 2019 - 20, w 2020 - 18, w 2021 - 12, w 2022 - 16. Od momentu wprowadzenia rozwiązania zrealizowano projekty o wartości około 2 mln zł. Ciągłe zainteresowanie mieszkańców „Programem Inicjatyw Lokalnych” sprawia, że



Opracowała Joanna Proniewicz

MARIUPOL REBORN – 4 koncepcje odbudowy miasta

Aby feniks mógł powstać z popiołów

Cztery koncepcje odbudowy Mariupola i dyskusja nad nimi, doświadczenia podnoszenia Warszawy z gruzów, a także podpisanie „Deklaracji solidarności z Mariupolem” - to główne zagadnienia konferencji, która odbyła się w stolicy 27 i 28 lipca br.

Choć w Ukrainie nadal trwa wojna, a część jej terytorium znajduje się pod rosyjską okupacją, Ukraińcy już dziś myślą, jak odbudować swój kraj z powojennych zniszczeń. Do rangi symbolu urósł Mariupol, którego mieszkańcy i bohaterska załoga Azowstalu bronili się długie miesiące przed przeważającymi siłami rosyjskiego najeźdźcy. Dziś Mariupol – który zyskał miano miasta-bohatera - jest zniszczony w 80-90% i znajduje się pod rosyjską okupacją. Jednak zarówno jego władze, jak i mieszkańcy przygotowują się do odbudowy, gdy Ukraina zwycięży i odzyska utracone tereny. Co ważne, nie są w tym sami. Ich wysiłki – dotyczące przyszłości, ale także przetrwania - wspiera międzynarodowa społeczność.

zyskać zagrabione przez Rosję tereny. – *Wojna w Mariupolu trwała 86 dni, a będziemy potrzebowali 15-20 lat na odbudowę. Straty szacujemy na 14,5 mld dolarów. Jak jednak obliczyć pieniądze za zbrodnie rosyjskie?* – pytał mer Bojczenko. Opowiedział też o systemie wsparcia mieszkańców Mariupola, którzy uciekli z miasta z powodu wojny, znajdując się w różnych miejscach Ukrainy i poza jej granicami. To m.in. projekt „Ja - Mariupol”, w ramach którego w 21 miastach obwodowych (czyli stolicach regionów) Ukrainy funkcjonują ośrodki, które gromadzą rozproszonych mieszkańców Mariupola i organizują ich wspólne życie po to, by „przenieść miasto” przez trudny czas wojny. W tej chwili inicjatywa ta obejmuje ponad 60 tysięcy mieszkańców Mariupola w różnych miejscach Ukrainy. Mer przypomniał też, że przed wojną Mariupol szybko się rozwijał (również dzięki współpracy z polskimi miastami) - na rozwój przeznaczano aż 40% budżetu. Populacja zwiększyła się w ostatnich latach aż o 30%, gdy do 450-tysięcznego miasta

czerpią też z doświadczeń innych krajów europejskich, współpracują z fachowcami z USA. Podejmują zadanie przygotowania odbudowy, a także wypracowania strategii odtworzenia Mariupola jako europejskiego, demokratycznego miasta, które przyciągnie inwestorów i dzięki przemysłowi zapewni mu stabilny rozwój. W działania te chce się włączyć również duży biznes, swoje wsparcie zapewnia np. firma SCM, największa ukraińska grupa inwestycyjna obecna na całym świecie, której właścicielem jest Rinat Achmetow. W tym roku SCM przeznaczy 1,5 mln dolarów, m.in. na utworzenie biura, które zajmie się planowaniem strategicznym i planem odbudowy miasta, powstanie specjalnej akademii, która będzie współpracowała z ukraińskimi i międzynarodowymi instytucjami edukacyjnymi nad obudową Mariupola, stworzenie koncepcji rozwoju przestrzennego, a także - ekonomicznego miasta czy przygotowanie swego rodzaju nowego „Planu Marshalla” dla ukraińskich miast po zakończeniu wojny.

Warszawa jak nikt rozumie wyzwania Mariupola

Dwudniowa konferencja MARIUPOL REBORN – 4 koncepcje odbudowy miasta zgromadziła w Warszawie ukraińskie i międzynarodowe zespoły architektów, które zaprezentowały swoje wizje odbudowy, a także ekspertów i przedstawicieli polskich miast, zaangażowanych w inicjatywę „Polskie miasta Ukrainie” oraz urbanistów i architektów, którzy wzięli udział w dyskusji nad koncepcjami. Konferencja została zorganizowana z inicjatywy Unii Metropolii Polskich.

– *Nie ma w Polsce, a i na świecie trudno byłoby znaleźć drugie takie miasto, które tak dobrze rozumie zło wojny, które rozumie, że można zniszczyć miejską tkankę, ale że nie da się zniszczyć ducha miasta. Warszawa powstała jak Feniks z popiołów, przeżyła transformację i po wielu latach stała się największą metropolią Europy środkowej. Rozumie wyzwania Mariupola jak żadne inne miasto* – powiedział Michał Olszewski, wiceprezydent Warszawy otwierając konferencję i zapewnił, że polskie miasta już dziś myślą o tym, jak razem będą pomagać w odbudowie.

Warszawa – Zgruzowstanie

Zanim zespoły urbanistów i architektów rozpoczęły prezentację swoich wizji odbudowy Mariupola, o stanie Warszawy

po zakończeniu II wojny światowej i jej odbudowie opowiadał dr Adam Przywara z Uniwersytetu we Fryburgu. Przed Mariupolem, jeśli wojna zakończy się zwycięstwem Ukrainy, stanie podobne zadanie postawienia miasta na nowo.

Według planów niemieckiego okupanta, Warszawa miała być niemieckim miastem liczącym nie więcej niż 100 tysięcy mieszkańców. Została zniszczona w 85%, z czego jej lewobrzeżna część praktycznie w całości, planowo wyburzona. Jednym z pierwszych było mapowanie zniszczeń. Morze gruzów pokrywające miasto, według szacunków wynoszące 22 mln ton nie zostało wywiezione, gdyż ich wywiezienie pociągami towarowymi zajęłoby około 20 lat. Gruzy stały się więc źródłem materiałów budowlanych, powstał swego rodzaju nowy przemysł recyklingu cegieł czy żelaza. Dziś zwałibyśmy to obiegiem cyrkularnym.

Do Warszawy w ciągu roku wróciło około 250 tysięcy mieszkańców - napotkali nieznaną krajobraz zniszczenia, w którym musieli żyć. Gruzy nie pozwalały się przemieszczać. Miasto zorganizowało więc brygady pracy, w 75% złożone z kobiet, które odgruzowywały ulice, chodniki.

Po wojnie polscy inżynierowie jeździli po krajach Europy zachodniej i poznawali sposoby recyklingu gruzów, pozyskiwali technologie i maszyny, np. ze Szwajcarii i Szwecji, dzięki którym z gruzów produkowano pustaki. W zamian za know how Polska wysłała kontyngenty z węglem.

Z podobnym zadaniem Ukraina będzie się mierzyć po zakończeniu wojny. Już dziś działają organizacje mające na celu pomoc, np. Fundacja Brda odzyskuje okna z rozbiórek i wysyła na Ukrainę. Już dziś testuje się w Ukrainie technologie recyklingu gruzów.

Podczas konferencji została podpisana „Deklaracja Solidarności z Mariupolem”. Dokument podpisali mer Mariupola, Vadim Bojczenko oraz Piotr Grzelak, wiceprezydent Gdańska i Michał Olszewski, wiceprezydent Warszawy. Sygnatariusze „mając na uwadze niszczycielskie skutki rosyjskiej inwazji, faktyczne zniszczenie Mariupola i innych ukraińskich miast oraz zdając sobie sprawę z pilnych wyzwań odbudowy zniszczonej infrastruktury”, ustanowili nowy format współpracy w celu wspólnego skoordynowania wysiłków i promowania jak najszybszego odtworzenia ukraińskiego Mariupola oraz udzielenia wszelkiej możliwej pomocy innym zniszczonym miastom Ukrainy.

Build back better

Pomimo że Mariupol nadal znajduje się pod rosyjską okupacją, a mieszkańcy w więk-

szości przebywają na emigracji, to zespoły urbanistów i architektów ukraińskich przygotowują koncepcje odbudowy miasta.

Aby mieszkańcy Mariupola, których aż 2/3 wojna zmusiła do ucieczki, mogli wrócić do swojego miasta, trzeba spełnić 3 podstawowe warunki: zapewnić im poczucie bezpieczeństwa; zapewnić mieszkanie oraz pracę jako źródło utrzymania. Dlatego przed odbudową miasta trzeba będzie rozminować teren, zapewnić też ochronę przed agresywnym sąsiadem (np. w postaci garnizonu wojskowego). Koncepcje zakładają budowę nowoczesnych osiedli mieszkaniowych, przy zachowaniu dawnej siatki ulic, a także zachowanie przemysłowego charakteru miasta, by zapewnić

takich jak sklepy, szkoły czy przychodnie lekarskie.

Wszystkie koncepcje upamięniają też symboliczne miejsca z czasu obrony Mariupola – Teatr, w którym zginęło 300 mieszkańców podczas ataku lotniczego rosyjskiego agresora czy Azowstal – kombinat metalurgiczny, gdzie żołnierze ukraińscy bronili się przez ponad 2 miesiące. Architekci zakładają, że po wojnie rozwinie się tu swego rodzaju turystyka „symboliczna”, choć słowo turystyka nie jest adekwatne. Ludzie z całego świata będą chcieli przyjechać do tego niezwykłego miasta, które tak długo się broniło, zobaczyć historyczne miejsca jako swego rodzaju memento, ostrzeżenie przed wojną.



W konferencji dotyczącej przyszłości miasta wziął udział mer Mariupola, Wadim Bojczenko.

Fot. H. Hendrysiak

miejsca pracy – choć z przesunięciem akcentu na przemysł nowych technologii.

Co ciekawe, wszystkie zaprezentowane podczas konferencji koncepcje odbudowy Mariupola są zbieżne w 70-80%. Zakładają, że tworząc miasto na nowo należy naprawić popełnione wcześniej błędy urbanistyczne i np. przywrócić je do Morza Czarnego. Przed wojną wzdłuż samego wybrzeża biegła bowiem linia kolejowa, która odgradzała miasto od wody, nie dając warunków do tworzenia miejsc wypoczynku i rekreacji. Budynek mają być tak stawiane, by ułatwić cyrkulację powietrza morskiego i wpuścić jak najwięcej światła słonecznego w miejskie przestrzenie. Przez Mariupol płyną dwie rzeki – wszystkie koncepcje zakładają stworzenie wzdłuż nich tzw. zielonych korytarzy, które mają być miejscem relaksu i aktywnego wypoczynku.

Miasto ma być „kompaktowe”, zwarte, czyli zbudowane tak, by w ciągu 15-minut można dotrzeć spacerem (lub komunikacją miejską) do większości potrzebnych miejsc,

Wojna odcisnęła ślad na psychice mieszkańców - aby zapewnić im poczucie bezpieczeństwa, nadal będzie w nim stacjonarowane wojsko, a nowe budynki nie będą wyższe niż 6-8 pięter, by ułatwić ewentualną ewakuację. Potrzebne będą też centra wsparcia psychicznego dla dzieci i dorosłych, aby pomagać im poradzić sobie z przeżyty traumą. Podczas dyskusji padł pomysł, by zaprosić wszystkie chętne kraje, by każdy odbudował w Mariupolu jakiś nowoczesny budynek, np. w centralnej, najbardziej prestiżowej dzielnicy. To pomogłoby miastu nie tylko finansowo, ale mogłoby przyciągnąć słynnych architektów do zaprojektowania nowoczesnych, wyjątkowych budynków w tym mieście – symbolu.

Konferencja, choć dotycząca urbanistyki i architektury, z powodu tragicznej sytuacji Mariupola i szerzej – Ukrainy wywołała duże emocje, empatię i chęć pomocy naszym sąsiadom. Mariupol zyskał wśród uczestników spotkania wielu nowych ambasadorów.

hh



Uczestnicy konferencji Mariupol Reborn.

Fot. Urząd Miasta Stołecznego Warszawy

W tym celu powstał m.in. projekt Mariupol Reborn, który ma na celu odbudowę i ożywienie miasta po jego powrocie w ukraińskie ręce. Projekt ma połączyć siły mariupolskiego samorządu z siłami międzynarodowych partnerów Ukrainy, europejskich miast, czy przedstawicieli ukraińskiego biznesu w zaplanowaniu Mariupola po jego wyzwoleniu.

W konferencji dotyczącej przyszłości miasta wziął udział mer Mariupola, Wadim Bojczenko. Władze samorządowe zdają sobie sprawę z ogromnego wyzwania, jakie przed nimi stoi – jeśli uda się wygrać wojnę i od-

przybyło 120 tysięcy uciekinierów z ogarniętego wojną Doniecka. W przeddzień rosyjskiej agresji została przyjęta Strategia rozwoju, która zakładała m.in. przemianę Mariupola w miasto nadmorskie. Nie udało się zrealizować tego planu. Dziś Mariupol stał się symbolem nierównej, bohaterskiej walki z rosyjskim najeźdźcą. Po wojnie ma być nie tylko miastem nadmorskim, ale też oceanem nowych możliwości.

Jednak długoterminowym celem jest odbudowa Mariupola i całej Ukrainy, dlatego już dziś władze miasta planują przyszłe działania, rozmawiają z polskimi samorządowcami,

Miasto kompaktowe

Staramy się wykorzystywać szanse



Z Łukaszem Kulikiem, prezydentem Ostrołęki rozmawia Hanna Hendrysiak.

Niezwykły jubileusz, wyjątkowy rok. Jak świętujecie 650-lecie miasta?

Ostrołęka jest jednym z najstarszych miast na Mazowszu, które obchodzi okrągły jubileusz 650-lecia nadania praw miejskich. Zaczęliśmy świętować już w marcu, podczas Forum Edukacyjnego, które jest miejscem promocji lokalnych szkół, potem świętowaliśmy podczas Targów Książki, Dni Ostrołęki, zorganizowaliśmy pikniki historyczne i koncerty, które odbywają się cały rok. Wspieramy przede wszystkim inicjatywy lokalne, w które mieszkańcy od lat się angażują – pokazują one przywiązanie mieszkańców nie tylko do swojego miasta, ale i regionu.

Kulminacyjnym punktem świętowania była parada historyczna, która przeszła ulicami miasta. Odtworzyliśmy podczas niej inscenizację nadania praw miejskich Ostrołęce w 1373 roku przez księcia Siemowita III Mazowieckiego. Wzięli w niej udział przebrani w stroje z epoki średniowiecza radni, ja jako prezydent i mieszkańcy, którzy licznie zaangażowali się w tę paradę. To jest bardzo pozytywne, bo świadczy o przywiązaniu do miasta, do naszej małej ojczyzny.

To przywiązanie objawia się w ostatnim czasie powrotem do korzeni, pielęgnowaniem tradycji kurpiowskich...

Tak, w ostatnim czasie eksponowaliśmy wyjątkową i piękną kulturę kurpiowską, np. podczas tegorocznych Dni Ostrołęki. Prezentowaliśmy stroje, wycinanki, ale również naszą kuchnię – podczas pikników mieszkańcy i goście mogli spróbować kur-

piowskich specjałów, takich jak fafernuchy czy rejbak. Również mistrzostwa Polski w kolarstwie szosowym, zorganizowane w czerwcu pozwoliły przybyłym do Ostrołęki zawodnikom i kibicom z całego kraju poznać specyfikę naszego miasta – może trochę zapomnianą, niedocenioną, a przecież pozytywną, nieco romantyczną i opartą na gościnności.

Jak zachęciłby Pan osobę, która nigdy nie była w Ostrołęce, do odwiedzenia miasta?

Ostrołęka jest miejscem, w którym można się zakochać i – przede wszystkim – znaleźć dobre miejsce do życia. Przez wiele lat nie eksponowaliśmy naszych walorów turystycznych, bo niewiele ich mieliśmy, raczej promowaliśmy nasz region i jego piękno. To się zmienia. Wiele osób w ramach turystyki weekendowej odkrywa Ostrołękę i jej okolice lub zatrzymuje się tu w drodze na Mazury czy Podlasie. Dzięki temu poznają te dziewicze tereny, gdzie można spędzić czas na łonie natury, poznać regionalną kuchnię i zabytki kultury kurpiowskiej.

Warto też odwiedzić niezwykle muzea w Ostrołęce...

Tak, mamy Muzeum Kultury Kurpiowskiej, które prezentuje dokonania naszej kultury – zebrało już ponad 16 tysięcy muzealiów i ponad 10 tysięcy książek, prowadzi też działalność edukacyjną. Od niedawna działa w Ostrołęce Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Choć to nie są miejskie instytucje, warto je odwiedzić – szczególnie osoby, które interesują się historią, znajdą tam wiele ciekawych informacji i eksponatów. Polecam odwiedzić też zabytki w okolicy Ostrołęki, choćby skansen kurpiowski w Kadzidle, gdzie można zwiedzić tradycyjne, regionalne zagrody kurpiowskie, a także kuźnię, spichlerz czy olejarnię. To ślady naszej kultury, do niedawna niepokazywanej szerzej, którą teraz wspólnie z okolicznymi gminami i powiatem staramy się promować, by pokazać naszą odmienność.

Udaje się Wam dobrze współpracować? Bo to nie zawsze jest łatwe...

To nie jest łatwe. Mówi się, że Kurpie są zawzięci, choć ja twierdzę, że zdeterminowani. U nas jednak panuje spokój, zawsze staramy się dojść do porozumienia. Tak naprawdę wszyscy rozumiemy, że tylko współpracując ze sobą – z sąsiednimi gminami i powiatem – jesteśmy w stanie pokazać walory naszego regionu i osiągnąć więcej niż w pojedynkę. Rywalizując ze

sobą czy wzajemnie się „kanibalizując” nic byśmy nie zyskali, moglibyśmy tylko stracić.

A jak wygląda sytuacja gospodarcza miasta, bo to od niej przecież zależy rozwój?

Mamy świadomość tego, jak wyglądają finanse publiczne w naszym kraju; rosące ceny, zwłaszcza energii elektrycznej i płacy minimalnej są dużym obciążeniem dla budżetu miasta. Mimo tej trudnej sytuacji, staramy się wykorzystywać nasze szanse i dobrze wydawać pieniądze na potrzebne inwestycje.

Jakie najważniejsze inwestycje zrealizowaliście?

Przede wszystkim większość środków przeznaczamy na remonty dróg, które od wielu lat tego wymagały. Teraz w okresie jesiennym będziemy budować zakład opiekuńczo-leczniczy, a także nowe przedszkole; otworzyliśmy już Centrum Aktywności Seniorów, które cieszy się dużą popularnością, bo społeczeństwo nam się starzeje.

Również partnerzy prywatni, czyli firmy, które mają swoją siedzibę w Ostrołęce, realizują szereg dużych inwestycji, jak np. budowa nowej elektrowni gazowej, rozbudowa zakładu mleczarskiego Piątnicy w naszym mieście – który będzie największym zakładem przetwórstwa mlecznego w północno-wschodniej Polsce. Inwestuje też Tetra Pak i Stora Enso, które uruchamiają linię recyklingu kartonów po napojach – będzie ona obsługiwała rynek Europy Środkowej i Wschodniej. Sporo jest też inwestycji w naszym powiecie, który słynie z produkcji dobrej jakości żywności. Jesteśmy w stanie, w razie potrzeby, wyżywić całe Mazowsze.

Jesteście przygotowani na trudne czasy...

Jedzenia u nas nie zabraknie. Jesteśmy przygotowani na trudne czasy. To, co do niedawna postrzegaliśmy jako wadę, w trudnych warunkach okazuje się zaletą.

Jak Pan jako lider lokalnej społeczności chciałby widzieć Ostrołękę w przyszłości?

Ostrołęka moich marzeń jest miastem dobrym i względnie tanim do życia, choć w dzisiejszych czasach to trudne do realizacji. Chciałbym, by była miastem otwartym, gdzie wszyscy, także przyjezdni mogliby znaleźć swoje miejsce na ziemi i realizować swoje pasje.

Czasy są trudne, ale staramy się tworzyć takie miasto, rozpoczynając od realizacji

małych inicjatyw lokalnych, jak festyny osiedlowe czy koncerty. Słuchamy głosu mieszkańców, np. nadając ulicom nazwy postaci komiksowych, realizując budżet obywatelski – staramy się pobudzać inicjatywy, by ludziom chciało się angażować i działać. Na szczęście naszym mieszkańcom się chce, są bardzo pracowici.

Podejmujecie jakieś działania, by ściągnąć z powrotem młodych ludzi, którzy wyjechali na studia do większych miast?

Tak naprawdę to już się dzieje. Od półtora roku, w zasadzie odkąd wybuchła pandemia koronawirusa, obserwujemy powroty

do Ostrołęki. Praca zdalna spowodowała, że ludzie mogli całkowicie przeorganizować sobie życie. Nie ma co ukrywać, że 5-minutowy dojazd np. do przedszkola w Ostrołęce ma się nijak do godzinnej jazdy i stania w korkach w Warszawie. Widzimy w tej chwili, że ludzie, którzy ten rok-dwa temu wrócili, są zadowoleni, podoba im się życie w naszym mieście. Składają się na to na pewno niższe opłaty, niższe koszty życia, spokój, możliwość prowadzenia bardziej rodzinnego stylu życia. Mam wrażenie, że trwająca wiele lat tendencja marginalizacji byłych ośrodków wojewódzkich, czy

szerzej – mniejszych miast – odwraca się. Zmienia się też nastawienie młodych ludzi, którzy wyjechali do dużych miast na studia. Gdy osiągną np. 35 lat i założą rodzinę, niekoniecznie chcą pracować po 12 godzin na dobę i mieszkać w metropolii. Zmienia się perspektywa, pojawia się inne spojrzenie na sprawy rodzinne, doceniają możliwość spędzenia wolnego czasu, wyjście do kina, na basen czy przejażdżki rowerem. My dajemy te wszystkie możliwości, a do tego jesteśmy miastem kompaktowym, co jest jedną z naszych największych zalet.

Dziękuję za rozmowę.

650 lat Ostrołęki

Miasto pozytywnych ludzi i skutecznego biznesu

Ostrołęka – miasto pozytywnych ludzi i skutecznego biznesu - to dobre miejsce dla biznesu i dla turystyki. Turystów przyciąga tu historia, bogactwo przyrody oraz folklor Kurpiowszczyzny.

Miasto znajduje się na północnych krańcach województwa mazowieckiego. Położone jest na skraju Puszczy Zielonej nad rzeką Narwią. Puszcza była miejscem królewskich polowań, bywał tu m.in. król Stefan Batory. Narew zaś przez wieki była szlakiem transportu towarów. 50-tysięczna Ostrołęka ma dogodne położenie – leży w odległości 120 km od Warszawy, 120 km od Białegostoku i 120 km od Olsztyna.

Spacerem przez wieki

Pierwsze ślady osadnictwa w tych okolicach datuje się na XII wiek. Tereny te należały do książąt mazowieckich. Puszcze i bory ostrołęckie nie sprzyjały jednak stałemu osadnictwu ze względu na wylewające rzeczki, bagna, torfowiska i piach oraz dzikie zwierzęta. Prawa miejskie Ostrołęka uzyskała w 1373 roku. W XVI wieku miasto zostało przyłączone do Korony, którą władała wówczas królowa Bona. To na czasy jej panowania przypada złoty wiek Ostrołęki. Królowa nadała miastu wiele przywilejów i zbudowała folwark Pomian, który dziś stanowi jedno z osiedli miejskich. Potop szwedzki zakończył pomysły rozwoju miasta, sprawił, że liczba mieszkańców skurczyła się do zaledwie 400. Do dawnej świetności Ostrołęka zaczęła wracać w XVIII wieku, gdy stała się trzecim co do wielkości miastem Mazowsza.

Do wielkich wydarzeń, o których warto pamiętać, należy stoczona tu w 1831 roku bitwa wojsk napoleońskich, która przyniosła im chwałę. Dzięki temu nazwa miasta widnieje na Łuku Triumfalnym w Paryżu, upamiętniającym zwycięskie bitwy Napoleona.

Po kulturę

W życiu kulturalnym Ostrołęki nie brakuje różnorodności. Koncerty muzyczne, przed-



stawienia teatralne, nowoczesne kino, galeria sztuki, miejska biblioteka – to baza. Ostrołęckie Centrum Kultury organizuje wiele imprez, jak Festiwal Teatrów Ulicznych InQubator, Festiwal „Filmowe Zwierciadła”, Festiwal Literacki Qpiszewiada czy Ogólnopolski Konkurs Recytatorski. W tym roku w ramach obchodów Dni Ostrołęki na 650-lecie miasta, na plaży miejskiej odbył się po raz pierwszy Festiwal Tradycji Kurpiowskiej. Na stoiskach i straganach twórcy kurpiowscy serwowali tradycyjne potra-



MIASTO OSTROŁĘKA

wy, a mieszkańcy Ostrołęki i okolic mogli podziwiać pokazy ponad 30 artystów ludowych z takich dziedzin jak: koronkarstwo, hafciarstwo, wycinankarstwo, tkanie na krosnach, kowalstwo czy garncarstwo. Na scenie występowali muzycy grający na harmoniach pedałowych, śpiewano też tradycyjne pieśni kurpiowskie.

Turystycznym krokiem

Wycieczkę po Ostrołęce warto zacząć od ścisłego centrum, pamiętając że lokacja miasta na prawie chełmińskim przypada na XIV wiek. Układ urbanistyczny zachował wiele swych historycznych cech. Położony przy placu generała Józefa Bema Ratusz, w którym mieści się Urząd Miasta, liczy blisko 200 lat i utrzymany jest w stylu klasycystycznym. Na placu znajduje się popiersie generała Bema. Wstawił się on brawurą szarżą podczas bitwy pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku, podczas powstania listopadowego. Choć batalia ta nie miała zwycięzców, to okazała się kluczowa dla dalszych losów powstania. W bitwie zginęło dwóch polskich generałów – Kamieński i Kicki, a ponad 6 tysięcy polskich żołnierzy zginęło lub zostało rannych. Ich krew upamiętnia Mauzoleum Bitwy Powstania Listopadowego, jedyne takie w Polsce. Miasto wraca do tego momentu historii – w maju organizuje rekonstrukcje i pikniki historyczne, upamiętniające bitwę, które cieszą się zainteresowaniem mieszkańców, turystów, miłośników militariów i pasjonatów historii.

hh

Z ŻYCIA MIAST

GDYNIA
Energia ze słońca zasili miejskie jednostki

Już wkrótce Pomorski Park Naukowo-Technologiczny Gdynia, Przedsiębiorstwo Komunikacji Trolejbusowej i Dom Pomocy Społecznej zamienia część zużywanej energii elektrycznej na tę, która powstaje dzięki słonecznym promieniom.

Latem trwał montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach miejskich jednostek. Ogniwa pojawiły się już m.in. na dachach dwóch budynków PPNT. To projekt dofinansowany z unijnych środków, dzięki któremu uda się zredukować emisję gazów cieplarnianych nawet o 440 ton równoważnika dwutlenku węgla.

Docelowo skorzystają z nich trzy miejskie jednostki, które przystosują swoje dachy do gromadzenia energii ze słońca – tak, żeby zmniejszyć emisję i pokryć część swojego zapotrzebowania. To szczególnie ważne w czasie, kiedy ceny energii elektrycznej spędzają sen z powiek niemal wszystkim zarządcom budynków, a zmiany klimatyczne nie są już tylko dalekosiężnym ostrzeżeniem.

Inwestycja w nowe instalacje fotowoltaiczne to kolejny krok w stronę odnawialnych źródeł energii. Uda się w ten sposób wykorzystać wolną przestrzeń na dachach trzech miejskich jednostek, a wytworzona energia po prostu zmniejszy rachunki za prąd, bo zostanie wykorzystana na bieżące potrzeby każdej z nich – pokrywając nawet do kilku procent ich średniego zapotrzebowania.

[Więcej](#)

GORZÓW WIELKOPOLSKI
Centrum zazieleni się

Przed nami przetłomowe zmiany w wyglądzie centrum Gorzowa i na niektórych gorzowskich przystankach.

-Wzdłuż ul. Sikorskiego, tam, gdzie będzie to możliwe, usunięte zostaną powierzchnie utwardzone i posadzone zostaną nowe drzewa, krzewy i trawy. Powstanie też osiem zielonych przystanków. Zielenią gorzowianie będą się cieszyć już w przyszłym roku – poinformowali prezydenci i urzędnicy.

- Przygotowaliśmy ciekawy projekt, znaleźliśmy dla niego dofinansowanie i zaczynamy przygotowania do jego realizacji. Robimy to, bo wstuchujemy się w głosy mieszkańców, również te krytyczne, które dotyczyły ulicy Sikorskiego - mówi Jacek Wójcicki, prezydent Gorzowa.

Znacznie zwiększona zostanie przestrzeń aktywna biologicznie, gdzie posadzonych zostanie 31 nowych drzew i 3600 innych

roślin, tym samym diametralnie zmieni się przestrzeń centrum Gorzowa.

Cały projekt miasto chce zrealizować do końca tego roku, a zawiera on o wiele więcej komponentów niż tylko zieleni w centrum. Planowane jest również wykonanie zielonych przystanków, skweru przy spichlerzu, zagospodarowanie terenu przy ulicy Strzeleckiej. Opracowano projekt spójny, nawiązujący do roślinności wprowadzonej już w przestrzeń ulicy Sikorskiego w czasie wcześniejszej przebudowy. W planowanych lokalizacjach zostaną wprowadzone podobne gatunki roślin. Wzbogacono je o roślinność, która swoją formą czy kwitnieniem wzbogaci wizualnie zurbanizowaną tkankę centrum miasta. Wybrano rośliny wieloletnie, dostosowane do warunków miejskich i wymagającej przestrzeni.

[Więcej](#)

ŁÓDŹ
MPO z najlepszym w historii wskaźnikiem recyklingu

Choć łodzianie w tym roku produkują mniej śmieci, sortownia MPO Łódź odnotowała najwyższy w historii wskaźnik recyklingu. Z 20 637 ton odpadów, które trafiły tam od stycznia do lipca 2023 r., udało się pozyskać i sprzedać 10 277 ton surowców.



Fot. lodz.pl

Na nowo wykorzystanych zostanie więc aż 49,8% odpadów.

Te rekordowe wyniki to przede wszystkim efekt działań łodzian, którzy coraz sprawniej rozdzielają odpady w swoich domach. Zmieniła się też organizacja pracy w samej sortowni. Obecnie na dwie zmiany pracuje tam 160 osób. Sprzęt został wymieniony na nowy, powstały dwie dodatkowe linie, służące do segregacji stali i aluminium. Sortownia codziennie odzyskuje ok. 18 ton kartonu, 4,5 tony papieru, 33 tony szkła, 4 tony plastiku z butelek PET oraz 390 kg aluminium. Pracownicy ręcznie wybierają cenne surowce, które potem są czyszczone, prasowane, pakowane i sprzedawane.

Odpady, które trafiają do sortowni, stanowią zaledwie ok. 30% wszystkich śmieci produkowanych przez mieszkańców Łodzi. Odpady zmieszane, gromadzone w czarnych workach, to 70%. Przeciętny łodzianin produkuje ok. 370 kg odpadów rocznie, a średnia UE to 500 kg odpadów na osobę rocznie.

[Więcej](#)

INOWROCŁAW
Będzie rewolucja energetyczna

Prezydent Ryszard Brejza pozyskał dofinansowanie unijne w wysokości 60 tysięcy euro (tj. ok. 270 tys. zł) na projekt dotyczący przygotowania do transformacji energetycznej Miasta Inowrocławia.

Miasto będzie realizować zadanie poprzez przygotowanie koncepcji inwestycyjnej dla projektów, które w znaczny sposób przyczynią się do rozwoju wykorzystania odnawialnych źródeł energii oraz poprawy efektywności energetycznej.

- Już teraz przygotowujemy się do rewolucji energetycznej, co jest związane z unijnymi celami klimatycznymi, aby ograniczyć emisję w UE o co najmniej 55% do 2030 r. oraz aby uczynić UE neutralną dla klimatu do 2050 r. - mówi prezydent Inowrocławia Ryszard Brejza. - Zmiany dotkną mieszkańców praktycznie każdego budynku. Będą wiązały się z koniecznością ogrzewania ciepłem niskotemperaturowym. Aktualnie do kaloryferów doprowadzana jest woda o temperaturze sięgającej nawet do 90 st. C. Zmiany będą polegały na tym, że później ma ona spaść do 40 st. C i ma być wystarczająca do utrzymania komfortowej temperatury w mieszkaniu, czy domu.

W ramach projektu zostanie przeprowadzona analiza inwestycji w zakresie m.in.: wykorzystania ciepła odpadowego ze ścieków oczyszczonych i źródeł OZE co przyczyni się do zmniejszenia emisji CO2, termomodernizacji budynków publicznych oraz mieszkalnych wielorodzinnych, wprowadzenia systemu inteligentnego opomiarowania, monitoringu i zarządzania energią, a także funkcjonowania społeczności energetycznej zrzeszającej oczyszczalnię ścieków, przedsiębiorstwo ciepłownicze i zakład przetwarzania odpadów (klaster energii).

- Pozyskaliśmy 100% możliwego dofinansowania. Projekt nie wymaga także żadnego wkładu własnego. W naborze udział wzięło 129 wnioskodawców z Europy. Z Polski wybrano tylko 7 projektów i właśnie wśród nich jest Inowrocław - dodaje zastępca prezydenta Ewa Koman.

[Więcej](#)

RYBNIK
Tankowanie wodoru coraz bliżej

W bezpośrednim sąsiedztwie dworca komunikacji miejskiej trwa budowa ogólnodostępnej stacji wodorowej. To druga w Polsce komercyjna, ogólnodostępna stacja tankowania wodoru.

Dostarczany do stacji wodór będzie pochodził całkowicie ze źródeł odnawialnych – będzie to tzw. zielony wodór. Stacja budowana jest na terenie dzierzawionym od miasta przez spółkę PAK-PCE STACJE H2. Przypomnijmy, że Rybnik otrzymał dofinansowanie w wysokości 45,5 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zakup 20 autobusów napędzanych wodorem. To dofinansowanie jest jednym z pięciu najwyższych w Polsce i drugim najwyższym w województwie śląskim, jakie zostały przyznane przez NFOŚiGW w ramach konkursu „Zielony Transport Publiczny”. Nowe autobusy pozwolą na osiągnięcie efektu ekologicznego, jakim jest zmniejszenie emisji CO2, ograniczenie emisji tlenków azotu oraz pyłów PM10.

Koszt autobusów wyniósł tylko 940 tys. zł za szt., co oznacza, że były o ok. 500 tys. zł tańsze od autobusów zasilanych olejem napędowym, na które nie ma dotacji.

- 20 autobusów wodorowych, które wyjadą na rybnickie drogi, to wyraz odpowiedzialnego myślenia o przyszłości. Inwestujemy w przyszłość, przekształcając ROW - Rybnicki Okręg Węglowy - w Rybnicki Okręg Wodorowy - mówi prezydent Rybnika Piotr Kuczera.

[Więcej](#)

POZNAŃ
Zielona rzeka „popłynie” przez MTP

Leżący w centrum miasta teren Międzynarodowych Targów Poznańskich zazieleni się i jeszcze bardziej otworzy na mieszkańców. Powstaną nowe ścieżki rowerowe oraz miejsca rekreacji. To wszystko za sprawą projektu zielonej rzeki, która „popłynie” terenem targowym.

- Dzięki współpracy grupy MTP z Miastem, teren targowy otwiera się na mieszkańców - podkreśla Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania. - W ścisłej zabudowie centrum miasta szukamy miejsc, gdzie mogą powstawać enklawy zieleni. Cieszę się, że targi włączają się w ten proces, zmieniając swoją przestrzeń, która będzie służyć już nie tylko uczestnikom targowych wydarzeń, ale także poznaniankom i poznaniakom na co dzień. Zielona rzeka to projekt zakładający powstanie roślinnej aranżacji wraz ze ścieżką rowerową biegnącą wzdłuż Poznań Congress Center, placu Powszechny

Wystawy Krajowej oraz pomiędzy pawilonami 1 i 2. Dzięki temu przez teren targów będzie można przejść lub przejechać rowerem w otoczeniu zieleni. Do tej pory obszar ten był w większości zabrukowany i zwykle zajmowany przez parkujące tam samochody. Znajdzie się tam aż 3300 m2 powierzchni biologicznie czynnej, co będzie stanowiło ponad trzykrotny wzrost w stosunku do obecnego stanu.

Projekt ten przyczyni się także do znaczącej poprawy jakości powietrza na terenie targów, w ciepłe dni będzie tam chłodniej, powietrze będzie czystsze. Ograniczenie części betonowej nawierzchni poprawi również retencję wody. W planach są nasadzenia drzew, traw i bylin, w tym także odmian miododajnych, które przyciągają owady.



Fot. poznan.pl

W ubiegłym roku zrealizowano pierwszą część projektu - ogród kieszonkowy na skwerze między pawilonem nr 5 a Igligą. Rabata ma powierzchnię 370 metrów kwadratowych, na której rosną m.in. lipa drobnolistna, cis pośredni czy lilaki.

[Więcej](#)

TARNOWSKIE GÓRY
Będzie jaśniej i taniej

Mieszkańcy Tarnowskich Gór jeszcze w tym roku będą korzystać z nowoczesnego i energooszczędnego oświetlenia ulic. Ruszyła modernizacja sieci oświetleniowej. W sumie wymienionych zostanie 6,5 tys. opraw sodowych, dodatkowo pojawi się też niemal tysiąc nowych punktów świetlnych.

Przed modernizacją sieć oświetleniowa na terenie gminy Tarnowskie Góry, składała się z 6,5 tys. opraw o mocy 661 kW. Jeśli przyjmiemy, że miasto zapewnia mieszkańcom oświetlenie dróg i terenów publicznych zgodnie z wymogami, a więc przez 4150 godzin rocznie, to łatwo policzyć, że w skali 12 miesięcy system w tej konfiguracji zużywa 2 743 150 kWh (2 743,15 MWh).

Po modernizacji gminne przestrzenie publiczne oświetlać będzie niemal 7400 opraw LED-owych, których moc suma-

ryczna wyniesie 265,5 kW. Roczny pobór energii elektrycznej wyniesie zatem 1 101 825 kWh (1 101,8 MWh). Dzięki tej inwestycji wyraźnie zmniejszy się także emisja CO2 do atmosfery – z niemal 2100 ton rocznie do niespełna 710 ton.

Modernizacja oświetlenia przynosi korzyści przede wszystkim dla mieszkańców, bo wzrasta poziom bezpieczeństwa i komfortu poruszania się po ulicach miasta. Zyskuje również samorząd, wyraźnie redukując opłaty z tytułu zużycia energii elektrycznej na potrzeby doświetlenia miejsc publicznych.

Po modernizacji, której finał spodziewany jest w grudniu tego roku, oświetlenie na terenie gminy Tarnowskie Góry będzie spełniało wszystkie obowiązujące normy dla tego typu instalacji.

[Więcej](#)

WARSZAWA
Ponad 50 mln zł na zieleni

Znane są już wyniki głosowania w 10. edycji budżetu obywatelskiego. W tym roku do podziału było 101 mln zł. Warszawiacy i warszawianki zdecydowa-

li, że ponad połowa tej kwoty przeznaczona będzie na zieleni w mieście, m.in. nowe drzewa i krzewy.

Głosowanie trwało od 15 do 30 czerwca. W tegorocznej edycji mieszkańcy mogli wybierać spośród 1183 projektów. Ostatecznie do realizacji wybrali 325 propozycji - 13 ogólnomiejskich i 312 dzielnicowych. Zdecydowana większość warszawiaków i warszawianek zagłosowała na pomysły związane z miejską zielenią i infrastrukturą rowerową – łącznie na realizację zadań w tych kategoriach miasto przeznaczy blisko 70 mln zł. Projekt ogólnomiejski o najwyższym szacunkowym koszcie realizacji to „Remont chodników i ścieżek rowerowych w Warszawie oraz nasadzenie krzewów” - na jego realizację zostanie przeznaczonych 6 073 040 złotych. Z kolei najdroższy projekt dzielnicowy to „Zieleni zamiast betonu na Pradze-Południe” za 1 744 547 zł. Największym poparciem mieszkańców w 10. edycji cieszył się ogólnomiejski projekt 500+ drzew dla Warszawy - zagłosowały na niego aż 27 564 osoby.

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

ZAPRASZA
mtp
GRUPA

COMMON FUTURE

KONGRES ODBUDOWY UKRAINY

21-22.09.2023

Poznań | POLAND



LocalTrends
Europejskie Forum Samorządowe

Po **XXV** latach reformy ustrojowej
– o nową formę kooperacji lokalnej

#DołączDoDebaty

17-18 października 2023



www.localtrends.pl



World For Ukraine Summit 2023

Rzeszów-Jesionka, 28 i 29 września

Więcej informacji



**ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH**

Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,

Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak

Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,

tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60

e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl

www.miasta.pl